



PRZEGLĄD WETERYNARYJNY

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY
MEDYCYNIE WETERYNARYJNEJ

WYCHODZI PRZY WSPÓŁPRACY GRONA PROFESORÓW AKADEMII
MEDYCYNY WETERYNARYJNEJ I LWOWSKIEGO ODDZIAŁU ZRZESZENIA
LEKARZY WETERYNARYJNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
WE LWOWIE.

Z Zakładu Anatomji Patologicznej Akademii Medycyny Weterynaryjnej.
Kierownik: Prof. Dr. ALEKSANDER ZAKRZEWSKI.

ALEKSANDER ZAKRZEWSKI.

UWAGI W SPRAWIE ROZPOZNAWANIA SEKCYJNEGO I ODSZKODOWAŃ PRZY ZARAZIE BYDŁA I DZICZYZNY *).

Zaraza bydła i dziczyzny jest epizootcją następującą przy jej zwalczaniu szczególne trudności, ponieważ rozpowszechnienie się jej jest zależne nie tylko od obecności chorych zwierząt, lecz i od właściwości terenowych. Podobnie jak w szelewnicy lub w wągliku zniszczenie zwierzęcia dotkniętego zarazą bydła i dziczyzny wraz z zawartymi w nim zarazkami nie uwalnia jeszcze danej okolicy od obecności zarazków, zdolnych do dalszego skutecznego zakażenia. Przeżywanie w terenie przez pewien okres czasu jest właściwe większości odmian pałeczki posocznicy wielorakiej. Stąd pochodzi zjawisko, stwierdzone statystycznie, że n. p. w województwie warszawskim zaraza bydła i dziczyzna panuje stale i osiąga tam znaczny stopień nasilenia, natomiast w innych dzielnicach, jak Wielkopolska, Pomorze, pojawia się już mniej masowo lub wreszcie — jak w Małopolsce — tworzy prawdziwą rzadkość.

Drugim szczegółem, może ważniejszym od związku zarazków posocznicy wielorakiej z właściwościami terenu jest fakt, że zarazek ten bywa tylko warunkowo chorobotwórczy. Pałeczki z grupy posocznicy wielorakiej są rozpowszechnione w przyrodzie bardzo szeroko i obecność ich można wykryć n. p. w przewodzie oddechowym szeregu zwierząt, cieszących się pełnym zdrowiem. Widywano je wielokrotnie w ślinie ludzkiej, u zdrowego bydła lub u kotów bywają obecne 80, a nawet 90 razy na 100, u świń i owiec — w połowie przypadków. Wydarzają się wcale często także u koni,

*) Według referatu, wygłoszonego w Ministerstwie Rolnictwa i R. R. dnia 30 stycznia 1933 r.

psów, bawołów i królików. Pod tym względem zachodzi więc podobieństwo pomiędzy posocznicą wieloraką a n. p. tężcem, który wcale nie jest objęty ustawą o zwalczaniu chorób zaraźliwych zwierzęcych.

Jeżeli zwierzę goszczące w swym ustroju pałeczki posocznicy wielorakiej dozna z jakiegokolwiek przyczyny znacznego obniżenia swej odporności, n. p. zachoruje, to wtedy pałeczki te mogą uzyskać zdolność chorobotwórczą w stosunku do swego żywiciela. Dla przykładu wystarczy przytoczyć rolę ich w t. zw. płucnej postaci pomoru świń, w piersiówce u koni, lub nawet w nosówce psiej. To też wiemy dowodnie, że w szeregu sporadycznych przypadków zarazy bydła i dziczyzny, jak i w całych epizootjach tego schorzenia punkt wyjścia zarazy tkwił w takim właśnie indywidualnem obniżeniu odporności poszczególnych zwierząt, a nie w zawleczeniu zarazy. Szczegół ten tem bardziej utrudnia zwalczanie.

Zwalczanie zarazy bydła i dziczyzny zaczyna się od trafnego rozpoznania schorzenia. Pomijam badanie kliniczne jako pozbawione cech charakterystycznych. Sekcja także nie daje obrazów w pełni swoistych. W ostrej postaci obrzękowej stwierdza się ogólne cechy posocznicy, to jest wybroczyny w mięśniach, w śledzionie, w błonach surowiczych, zwyrodnienia białkowe i tłuszczowe w narządach mięsnych. Pojawiają się żółto-galaretowe obrzęki podskórza, niestałe w okolicy sromu i odbytu, odnóży, lub grzbietu, natomiast zawsze obecne w okolicy gardła i krtań, zwłaszcza na nagłośni, chrząstkach nalewkowych, frenulum linguae. Język jest obrzękły, ale gładki, suchy, stwardły, często sterczy z jamy ustnej. Silnie brzękną przekrwione regionalne gruczoły chłonne gardzieli. W górnych drogach oddechowych pojawiają się czasem naloty błonnicze. Wydarza się zajęcie rogówki, lub całej gałki ocznej z następującą utratą wzroku. W jamie brzusznej spotyka się obfity płyn surowiczy i ostry krwotoczny nieżył trawieńca i jelit cienkich, rzadziej grubych. Czasem udaje się wykazać w wątrobie obecność drobnych, białoszarawych ognisk martwicy, wielkości ziarna maku, lub nieco większych. Nie sterczą one z pod torebki, ani nie wynoszą się ponad powierzchnię przekroju. Ogniska te są swoiste dla całej grupy posocznicy wielorakiej. Widujemy je w większości przypadków cholery drobiu, zdarzają się w toku zarazy świń i w zarazie bydła i dziczyzny. Mimo powyższe różnice w wielu przypadkach ostrego przebiegu zarazy bydła i dziczyzny sekcja nie daje rozpoznania stanowczego. W tej postaci nasuwają się trudności rozpoznawcze w porównaniu z wąglikiem, a także głowicą.

Obrzęki wąglikowe są bardziej krwiste, zmiany wąglikowe w gardzieli i języka są skłonne do szybkiego rozpadu z wytworzeniem krwawych, dyfterytycznych nalotów. Także w aparacie limfatycznym jelit występują dyfterytyczne owrzodzenia. W gruczołach chłonnych gardzieli pojawia się martwica. W śledzionie spotykamy stale ostry obrzęk, który nie jest nieodłącznem zjawiskiem w zarazie bydła i dziczyzny.

W głowicy często brak obrzęków, raczej pojawia się osutka guzkowa skóry w okolicy głowy. Naloty błon śluzowych głowy mają charakter rzekomo — błonniczy, nie krupowy. Po ich usunięciu okazują się drobne, powierzchowne owrzodzenia. Stale są zajęte współcześnie jamy kości czaszkowych, narząd wzroku. Zapalenie przewodu pokarmowego niema cech krwotoczności, lecz jest raczej zapaleniem krupowem.

W bardziej przewlekłej, płucnej postaci schorzenia przychodzi do typowych dla posocznicy wielorakiej zmian w centralnym narządzie

oddechowym. Podobnie jak w zarazie świń, lub w płucnej postaci pomoru rozwija się tu zrazikowe do- i odoskrzelowe zapalenie płuc z wysiękiem włóknikowym. Nie spotyka się jednak wszystkich faz klasycznego zapalenia włóknikowego. Dochodzi najwyżej do zwałobienia czerwono-szarego, rdzawego, poczem — o ile starczy jeszcze czasu — przychodzi do martwicy centralnej ogniska. Przy odoskrzelowym sposobie szerzenia się zarazków uwidacznia się bardziej zapalny obrzęk podścieliska płuc, przyczem zakrzepy w naczyniach i obrzęki tkanki łączno-naczyniowej wybiegają daleko poza właściwe ognisko zapalne. Zmiany mięszu płuc rozwijają się naogół jednocześnie, jednakże nie z taką ścisłością, by obok świeżych ciemno czerwono-czarnych ognisk nie można było wykazać równocześnie ognisk szarzejących, lub zmartwiałych. W jamach opłucnowych spotykamy równocześnie zapalenie wysiękowe, przyczem wysięk włóknikowy przeważa ilościowo nad surowiczo-krwawym. W całości otrzymamy obraz płuca marmurkowatego, co będzie uparcie zwracać naszą myśl w kierunku zarazy płucnej bydła. Wprawdzie w zarazie bydła i dziczyzny braknie klasycznych dla zarazy płucnej martwaków, ale martwaki te niewystępują częściej niż w 1/5 części przypadków zarazy płucnej. Zaraza płucna posiada wprawdzie swoiste właściwości histologiczne, ale w zwykłych warunkach pracy państwowego lekarza weterynaryjny niema możliwości posłużenia się niemi. Zmiany w jamach surowiczych są w obu tych schorzeniach podobne, conajwyżej można podkreślić mniejszą krwotoczność w przebiegu zarazy płucnej. Nie bywa natomiast w tej ostatniej zaatakowany przewód pokarmowy. W całości jednak obraz sekcyjny przewlekłej postaci zarazy bydła i dziczyzny wcale często nieda pewnych podstaw do uwolnienia się od podejrzeń o zarazę płucną. Dlatego głos rozstrzygający w rozpoznaniu zarazy bydła i dziczyzny — przypadnie pracowni mikrobiologicznej.

Ustawy nasze o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych w pełni uwzględniają ten fakt. To też paragraf 11 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 9 stycznia 1927 (Dz. U. R. P. Nr. 19 poz. 167) określa niedwuznacznie, że urzędowe stwierdzenie zarazy bydła i dziczyzny jest uzależnione od przeprowadzenia badań rozpoznawczych mikrobiologicznych.

Z chwilą ustalenia rozpoznania zarazy bydła i dziczyzny zaczyna się akcja zwalczania ogniska epizootji. Sposób i kolejność postępowania zmierzającego do tego celu są ujęte w obowiązującym ustawodawstwie ściśle i zgodnie ze współczesnymi zapatrywaniem naukowemi. Z tego punktu widzenia sporną mogłaby być conajwyżej sprawa — zresztą podrzędna — użytkowania odkażonych skór pochodzących ze zwierząt padłych na zarazę bydła i dziczyzny których obecnie niewolno dopuszczać do obrotu.

Natomiast chciałbym zwrócić uwagę na szczegół, który zdaje mi się niesłusznie nadaje właścicielowi zwierzęcia padłego na zarazę bydła i dziczyzny uprawnienia do świadczeń ze Skarbu Państwa. Mianowicie właściciel padłego zwierzęcia, który dopełnił ustawą nakazanych obowiązków nabywa w każdym przypadku stwierdzonej przez stację badań rozpoznawczych zarazy, prawa do zapomogi. Wynosi ona obecnie połowę, dawniej $\frac{3}{4}$ wartości szacunkowej zwierzęcia a łączna kwota, którą Państwo wypłaciło dotąd z tego tytułu, przekroczyła już poważnie milion zł. Tymczasem — jak wyżej przytoczono — zachodzi przynajmniej teoretyczna możliwość, że pracownia rozpoznawcza wykaże obecność pałeczek posocznicy bydłowej u zwierzęcia, które wcale nie było tą chorobą dotknięte. Pozatem rzeczywiście zdarzają się przypadki zarazy bydła i dziczyzny

u zwierząt, dotkniętych równocześnie jakimś innem i to ciężkiem schorzeniem, które samo przez się mogłoby doprowadzić zwierzę do śmierci. Takie schorzenie toruje niejako drogę zarazie bydła i dziczyzny i bez tego schorzenia wstępnego zaraza najprawdopodobniej nierozwinęłaby się wcale. Przyznawanie zasiłków w takich przypadkach nie wydaje się rzeczą słuszną.

Dlatego wydaje mi się celowe zmienienie odpowiednich przepisów ustawy w sensie następującym:

„Właściciel zwierzęcia padłego na zarazę bydła i dziczyzny nabywa — po należytem uczynieniu zadość wymogom ustawy — praw do zapomogi tylko w tym przypadku, jeżeli dane zwierzę nieokazywało sekcyjnie żadnych innych poważniejszych zmian anatomicznych, jak tylko te, które są właściwe zarazie bydła i dziczyzny. Natomiast stwierdzenie sekcyjne u zwierzęcia obok cech zarazy bydła i dziczyzny innego poważnego schorzenia, (jak n. p. zapalenia połogowego macicy, urazowego zapalenia otrzewnej lub worka osierdziowego, zaawansowanej gruźlicy, ciężkiej motylicy i t. p.) pozbawia właściciela praw do zapomogi. Pozbawienie prawa do zapomogi nie zmienia w niczem przepisów obowiązujących przy zwalczaniu tej choroby“.

Z Zakładu Chirurgji Szczegółowej i Zakładu Anatomji Patologicznej
Akademji Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie.

Kierownik:

Kierownik:

Prof. Dr. STEFAN GAJEWSKI.

Prof. Dr. ALEKSANDER ZAKRZEWSKI

ALFRED SCHOTT

lekarz weter.

DOŚWIADCZENIA NAD DZIAŁANIEM SZWÓW ŻOŁĄDKOWYCH.

(Dokończenie).

Doświadczenie VII.

Stan odżywienia zwierzęcia podupadły.

Zabieg wykonano jak powyżej (Albert).

W 20 godzin po operacji pies spożył ukradkiem znacznieszą ilość ugotowanej mamiłki (około 2 litrów), co nie spowodowało jakichkolwiek zaburzeń. Stan zwierzęcia przez 30 dni był zupełnie dobry.

Psa zgładzono po 30 dniach.

Żołądek prawidłowej wielkości, bez treści pokarmowej.

Po stronie wewnętrznej i zewnętrznej ślad zabiegu w postaci słabo widocznej blizny. Jakichkolwiek innych widocznych zmian brak.

Badanie histologiczne:

Powierzchnię pola operacyjnego pokrywa ciągła warstwa błony śluzowej, gdzieśniedzie brodawkowato wybujałej. W głębi brak błony mięsnej, a od strony surowiczej widnieje rozległe pole bliznowate, w którym miejscami włókna uległy przemianom szklistym. Mniej więcej w środku pola bliznowatego zachowała się wyspa młodej obfitości komórkowej ziarniny — być może w sąsiedztwie niezasorbowanego szwu (katgut).

Doświadczenie VIII.

Pies bardzo dobrze odżywiony, o silnie rozwiniętej tkance tłuszczowej. Zachowanie się zwierzęcia było apatyczne, mimo braku jakichkolwiek objawów chorobowych.

Brzegi ubytku ściany żołądka zespolono szwem Czerny'ego i zaotrzewniono.

Psa zgłodzono po 24 godzinach.

Żołądek wielkości odpowiedniej, bez treści pokarmowej.

Okolice zabiegu tak po zewnętrznej, jak i wewnętrznej stronie bez zmian. Wygląd zespolenia od chwili ukończenia go niezmieniony.

Badanie histologiczne:

Pole operacyjne tworzy nie stożkowate, ale walcowate wyniesienie. Powierzchnię walca pokrywa niezmieniona błona śluzowa. W błonie podśluzowej stwierdzono gdzieniegdzie mierne wylewy krwi lub wysięk surowiczowo-włóknikowy, wypełniający luźne przestrzenie tej tkanki. Pomiędzy włóknami warstwy mięśniowej stwierdzono również nieznaczne nacieki komórkowe, złożone głównie z neutrofilów i nieznacznej ilości czerwonych ciałek krwi. Przez środek walca przebiega szpara powstała przez niecałkiem zwarte przyleganie dwóch powierzchni błony surowiczej przeciętego żołądka. Ściany szpary tworzy w niektórych miejscach zachowana otrzewna, w większości jednak ściany są jej pozbawione i pokryte cienką warstewką wysięku komórkowo-włóknikowego.

Doświadczenie IX.

Pies dobrze odżywiony.

Zabieg wykonano jak poprzednio (Czerny).

Po zabiegu zauważono stan osłabienia zwierzęcia.

Psa zgłodzono po 3-ch dniach.

Żołądek wielkości odpowiedniej, treścią jego była skąpa ilość śluzowego płynu.

Po stronie wewnętrznej okolice brzegu zespolenia dość znacznie obrzękła. Błona śluzowa rozpulchniona, przekrwiona. Po stronie zewnętrznej stan od chwili ukończenia zabiegu niezmieniony, brak również jakiegokolwiek odczynu w okolicy zespolenia.

Badanie histologiczne:

Błona śluzowa, pokrywająca walec pooperacyjny, doznała obustronnie na szczycie jego t. j. w sąsiedztwie szpary dość znacznego uszkodzenia, które się wyraziło przez zniszczenie gruczołów i pojawienie się w ich miejsce nacieków leukocytarnych i krwawych. Naczynia żyłne i tętnicze błony podśluzowej i mięsnej są wyraźnie poroszszerzane i wypełnione krwią, a gdzieniegdzie powstały w nich zakrzepy. Nacieki w tkance interstycjalnej mięśniowej są skąpe, składają się z białych ciałek krwi. Szpara przebiegająca przez środek walca jest całkowicie pozbawiona błony surowiczej, a światło jej jest tylko gdzieniegdzie widoczne. Brak światła jest spowodowany miejscami przez zwarte przyleganie do siebie dwóch błon mięsnych, lub też szpara jest całkowicie wypełniona wysiękiem krwawo-włóknikowym, przyczem włóknik jest przeważnie bezpostaciowy a nie siatkowy.

Doświadczenie X.

Pies odpowiednio odżywiony.

Zabieg wykonano jak poprzednio (Czerny).

Po operacji stan zwierzęcia aż do chwili zgłodzenia go dobry.

Psa zgłodzono po 7 dniach.

Żołądek odpowiedniej wielkości, bez treści pokarmowej.

Po stronie wewnętrznej brzegi rany lekko nacieczone. Błona śluzowa miernie rozpulchniona, naczynia niezbyt wypełnione. Po stronie zewnętrznej zrost dokonany prawidłowo. Zmian w otoczeniu brak.

Badanie histologiczne:

Walec pooperacyjny ma — z powodu bocznych wypukleń — bardziej kulisty kształt. Błony śluzowa i podśluzowa, pokrywające tą kulę, nie przedstawiają żadnych widocznych zmian chorobowych. Na szczycie walca (kuli) w miejscu pierwotnej szpary, błony śluzowe obu stron prawie że schodzą się ze sobą. Z pomiędzy brzegów zbliżających się błon śluzowych tkwi (sterczy) czopek tkanki ziarninowej sięgający aż do warstwy gruczołowej. W głębi walca tkanka ziarninowa rozrasta się kuliście, wypełnia sobą całkowicie obszar dawnej szpary i wnika ku bokom obustronnie przez warstwy mięsne, aż do błon podśluzowych ścian żołądka. Ta tkanka ziarninowa ma już postać włóknistą, nacieki komórkowe przeważnie mononuklearne utrzymują się w niej jedynie w pobliżu przebiegu szwów.

Doświadczenie XI.

Pies odpowiednio odżywiony.

Zabieg wykonano jak powyżej (Czerny).

Po operacji i w dalszym ciągu stan zwierzęcia zupełnie zadawalniający.

Psa zgłodzono po 13 dniach.

Znaczna rozstrzeń żołądka przy wybitnem ścieńczeniu ścian, treść pokarmowa prawie płynna w dość dużej ilości.

W miejscu, w którym wykonano zabieg, tak po stronie wewnętrznej jak i zewnętrznej prócz zupełnie prawidłowo przedstawiającej się blizny nie dostrzega się jakichkolwiek zmian.

Badanie histologiczne:

Pole operacyjne przedstawia tylko nieznaczną wyniosłość ponad otaczające partje błony śluzowej żołądka. Szczyt dawnej szpary zaznacza się jako małe zagłębienie powierzchni, jest on całkowicie pokryty błoną śluzową, jednakże w tej partji błony śluzowej brak jest jej mięśniówki (lamina muscularis mucosae). W głębszych warstwach preparatu w miejscu dawnej szpary, stwierdza się obecność włóknistej tkanki łącznej rozrosłej w najrozmaitszych kierunkach, wśród której tylko gdzieś utrzymują się kuliste lub smugowate niewielkie nacieki z komórek jednojądrzastych.

Doświadczenie XII.

Pies dobrze odżywiony.

Zabieg wykonany jak poprzednio (Czerny).

Po operacji i w dalszym ciągu stan zwierzęcia dobry.

Psa zgłodzono po 20 dniach.

Żołądek odpowiedniej wielkości, bez treści pokarmowej.

Po stronie wewnętrznej blizna prawidłowa wyraźnie widoczna. Po stronie zewnętrznej okolica blizny wykazuje wyraźnie widoczne pozaciągania jako — najprawdopodobniej — następstwo zrostu na znaczniejszej, niż zazwyczaj, przestrzeni. W jednym końcu utrzymały się jeszcze ślady wybroczyn zapewne po uszkodzeniu naczynia w czasie szycia. Pozatem nie widzi się jakichkolwiek zmian.

Badanie histologiczne:

W miejscu wykonanego zabiegu utworzyła się wyniosłość, spowodowana miejscowem nadmiernem rozrostem błony śluzowej, która przez

pofałdowanie ułożyła się w twór o wejrzeniu małej torbielki. O kierunku przebiegu dawnej szpary świadczą zachowane niewchłonięte nitki katgut, leżące w obszarze wypełnionym włóknistą dojrzałą tkanką łączną.

Doświadczenie XIII.

Pies dobrze odżywiony.

Zabieg wykonano jak poprzednio (Czerny).

Po operacji i w ciągu dalszych 25 dni stan zwierzęcia dobry.

Psa zgładzono po 25-ciu dniach.

Żołądek prawidłowej wielkości, bez treści pokarmowej.

Tak po stronie zewnętrznej jak i wewnętrznej ślad zabiegu przedstawia się w postaci ledwo widocznej blizny.

Badanie histologiczne:

Pole operacyjne jest lekko wklęsłe. Powierzchnię jego pokrywa całkowicie prawidłowa błona śluzowa, posiadająca jednak na małej przestrzeni brak błony mięsnej. Już od błony podśluzowej począwszy stwierdza się tutaj rozległą tkankę bliznowatą, sięgającą aż do błony surowiczej. Tkanka ta zajęła miejsce dawnej szpary.

Doświadczenie XIV.

Pies źle odżywiony.

Zabieg wykonano jak powyżej (Czerny).

Stan zwierzęcia od czasu operacji do czasu zgładzenia tegoż względnie dobry.

Psa zgładzono po 30 dniach.

Żołądek duży, zawiera nieznaczną ilość papkowatej treści pokarmowej.

Po stronie wewnętrznej na pierwszy rzut oka nie dostrzegą się jakichkolwiek śladów zabiegu. Po uważniejszym oglądnięciu miejsca, w którym wykonano zabieg — widać ślady blizny. Po stronie zewnętrznej ślad blizny widoczny.

W przypadku tym — podobnie jak i w poprzednich — nie ma jakichkolwiek przyrostów sieci albo narostów tkanki tłuszczowej.

Badanie histologiczne:

Podobnie jak w materiale poprzednim pole operacyjne tworzy nieznaczne wklęsnięcie, pokryte całkowicie błoną śluzową, pozbawioną u swej podstawy warstwy mięsnej. Obszar dawnej szpary zajmuje włóknista tkanka łączna, miejscami bliznowata. Podobnie jak w preparacie poprzednim nie stwierdzono nigdzie objawów toczącego się jeszcze zapalenia.

Doświadczenie XV.

Pies dobrze odżywiony.

Zabieg wykonano jak poprzednio z tem, że brzegi ubytku ściany żołądka zespolono szwem Lember't'a i zaotrzewniono.

Stan zwierzęcia po operacji dobry. Po upływie 48 godzin nastąpiło nagle zejście śmiertelne. Autopsja jakiejś pozytywnej przyczyny zejścia śmiertelnego ustalić nie zdołała. Zmiany przemawiałyby za jakąś ewentualną przyczyną intoksykacyjną, nie wykluczając także nawet możliwości uduszenia.

Żołądek prawidłowej wielkości, bez treści pokarmowej.

Tak po stronie wewnętrznej jak i zewnętrznej okolica brzegu lekko obrzękła i zaczerwieniona. Zespolenie utrzymane w zupełności, tylko

w środkowych partjach widoczne jest miernego stopnia rozluźnienie jako następstwo obrzęku, wskutek którego tkanki okolicy szwu uległy zniszczeniu.

Badanie histologiczne:

Błona śluzowa, pokrywająca pole operacyjne, znacznie wyniosła ponad sąsiednie części ściany żołądka jest całkowicie nieuszkodzona i prawie styka się ze sobą obustronnie na szczycie wzniesienia. Powstała wskutek tego wąska szczelina prowadzi w duży obszar błony podśluzowej ścian, w którym się uwidacznia świeży naciek rozlany włóknikowo-krwawy. Nadto w okolicy szwów w błonie podśluzowej i mięsnej, a także wzdłuż nitek zaotrzewniających ranę, stwierdzono kilka zwartych nacieków kulistych leukocytnych, które wyglądają na wstęp do tworzenia się ropniaczków. W polu operacyjnym brak błony surowiczej.

Doświadczenie XVI.

Pies średnio odżywiony.

Zabieg wykonano jak poprzednio (Lembert).

Po operacji i w dalszym ciągu stan zwierzęcia zadawalniający.

Psa zgładzono po 5 dniach.

Żołądek prawidłowej wielkości, bez treści pokarmowej.

Po stronie wewnętrznej — w miejscu odpowiadającym zespoleniu — cieńka równa blizna. Po stronie zewnętrznej — pod siecią przyrosła na przestrzeni zabiegu — taki sam stan jak po stronie wewnętrznej.

Badanie histologiczne:

Pole operacyjne tworzy mniejsze wzniesienie niż w preparacie poprzednim. Pokrywająca błona śluzowa zmian nie wykazuje, a brzegi jej na szczycie nie są ze sobą zrosnięte. W zaułku, utworzonym przez nawisłe ku sobie brzegi błony śluzowej t. j. w początkowym odcinku szpary operacyjnej tkwi jeszcze mały czop wysięku surowiczego-komórkowego. Szczelina pooperacyjna jest w kilku miejscach na malej przestrzeni zarośnięta młodą tkanką ziarninową. W pozostałych częściach powierzchnię szpary pokrywa cieńka warstewka ziarniny zwązając jej światło. Małe nacieki leukocytarne otaczają nitki szwu oraz w postaci rozlanej występują w sieci pokrywającej od zewnątrz żołądek.

W preparacie tym widoczne są bardzo wyraźnie zmiany, jakim uległ szew. Nitka w ogólnych zarysach widoczna, natomiast przy szczegółowym oglądaniu widać w niej większe lub mniejsze, a w każdym razie widoczne ubytki. (Znak działania czynników trawiących).

Doświadczenie XVII.

Pies dobrze odżywiony.

Zabieg wykonano jak poprzednio (Lembert).

Po operacji i w dalszym ciągu — prócz pewnego osłabienia ogólnego — zwierzę nie okazywało jakichkolwiek objawów chorobowych. Psa zgładzono po 10-ciu dniach.

Żołądek dość duży, treść pokarmowa papkowata w niewielkiej ilości.

Po stronie wewnętrznej i zewnętrznej blizna widoczna. Nie jest ona na całej długości jednakową, lecz przy obu końcach widoczne jest rozszerzenie się jej, przyczem tkanka bliznowata w porównaniu z resztą blizny wykazuje dające się wyraźnie odróżnić zgrubienie.

Badanie histologiczne:

Pole operacyjne jest prawie płaskie. Wejście do dawnej szpary przedstawia się jako płytki uchyłek, w którym pokrywająca błona śluzowa nie jest jeszcze ze sobą zrośnięta, a którego dno tworzy posuwająca się ku powierzchni tkanka ziarninowa. We wnętrzu uchyłka znajduje się nieco włóknikowo-komórkowego wysięku. W otoczeniu dawnej szpary operacyjnej bujnie rozrosła się włóknista już i dobrze unaczyniona tkanka ziarninowa, która wypełniła sobą błonę podśluzową, przerosła błonę mięsną i sięgnęła do błon surowiczych żołądka. Nitki szwów są gdzieśgdzie zachowane, otacza je naciek z komórek jednojądrzastych.

Doświadczenie XVIII.

Pies 3 miesięczny prawidłowo rozwinięty i odżywiony.

Zabieg wykonano jak powyżej (Lembert).

Po operacji jak i w dalszym ciągu aż do chwili zgłodzenia stan zwierzęcia dobry.

Psa zgłodzono po 16 dniach.

Żołądek silnie rozszerzony, ściany jego są ścieńczałe, treść pokarmowa płynna, w dość dużej ilości.

Blizna tak po stronie zewnętrznej jak i wewnętrznej słabo widoczna.

Badanie histologiczne:

Nieco wyniesione pole operacyjne pokrywa nigdzie nie przerwana warstwa błony śluzowej. W miejscu dawnej szpary błona śluzowa jest cienka, a jej warstwa mięsna jest wprawdzie obecna, lecz składa się z bezładnie ruzrzuconych poszczególnych włókienek mięśniowych. Wzdłuż przeprowadzonego cięcia stwierdza się dojrzałą tkankę łączną włóknistą, wśród której gdzieśgdzie widnieją jeszcze smugowate niewielkie nacieki limfocytarne lub ziarna hemosyderyny, zawarte w komórkach żernych.

Doświadczenie XIX.

Pies dobrze odżywiony.

Zabieg wykonano jak powyżej (Lembert).

Po operacji jak i w dalszym ciągu stan zwierzęcia zadawalniający.

Psa zgłodzono po 20-stu dniach.

Żołądek prawidłowej wielkości o nieznacznej ilości treści pokarmowej.

Po stronie wewnętrznej blizna dobrze widoczna, równa, a w otoczeniu brak jakichkolwiek zmian. Po stronie zewnętrznej w miejscu zespolenia dość znacznie narosła tkanka tłuszczowa. Pod nią blizna i jej otoczenie, jak po stronie wewnętrznej.

Badanie histologiczne:

Szczyt pola operacyjnego został przypadkowo w preparatach histologicznych ścięty, stąd nie można określić właściwości błony śluzowej pokrywającej pole operacyjne. W miejscu dawnej szpary widnieje stara, zbita, miejscami bliznowata tkanka łączna.

Doświadczenie XX.

Pies średnio odżywiony.

Zabieg wykonano jak powyżej (Lembert).

Po operacji jak i do czasu zgłodzenia stan zwierzęcia dobry.

Psa zgłodzono po 25-ciu dniach.

Żołądek prawidłowej wielkości, bez treści pokarmowej.

Po stronie zewnętrznej i wewnętrznej blizna dostrzegalna, a otoczenie bez zmian.

Badanie histologiczne:

W miejscu wykonanego zabiegu widnieje mały ubytek, którego dno jest pokryte tylko samym nabłonkiem pokrywowym. Gruczoły błony śluzowej nie odnowiły się w tem miejscu. Nabłonek ten spoczywa wprost na włóknistej, zbitej tkance łącznej, która przerasta wszystkie warstwy ściany żołądka i sięga aż do błony surowiczej. Wiele pasem tej tkanki uległo przemianie szklistej tak, że całość tkanki odpowiada obrazowi tkanki bliznowatej.

Doświadczenie XXI.

Pies dobrze odżywiony.

Zabieg wykonano jak powyżej (Lembert).

Po operacji i w dalszym ciągu stan zwierzęcia dobry.

Psa zgłodzono po 30-stu dniach.

Żołądek prawidłowej wielkości, bez treści pokarmowej.

Blizna po obu stronach ledwo zaznaczona, jakichkolwiek zmian lub zaburzeń brak.

Badanie histologiczne:

Pole operacyjne pokrywa ciągła warstwa błony śluzowej gruczołowej. Po bokach dawnej szpary stwierdza się starą włóknistą miejscami szklisto przemienioną tkankę łączną z umieszczonemi w niej gdzieniegdzie bezpostaciowemi skupieniami hemosyderyny. W miejscu dawnej szpary spotyka się kilkakrotnie niezresorbowane nitki szwów, a w ich otoczeniu albo młodą obficie komórkową tkankę ziarninową, albo nawet nacieki leukocytarne o charakterze otorbionych, ulegających resorbcji ropniaczków. Części szpary przylegające do błony surowiczej i śluzowej ściany żołądka są silnie zespolone starą ziarniną.

Doświadczenie XXII.

Pies średnio odżywiony.

Zabieg wykonano jak powyżej. Brzegi ubytku zespolono szwem Connella.

Po operacji stan zwierzęcia dobry.

Psa zgłodzono po 2 dniach.

Żołądek prawidłowej wielkości, bez treści pokarmowej.

W miejscu zabiegu nie widać ani po stronie wewnętrznej ani po stronie zewnętrznej jakichkolwiek objawów zapalenia lub chociażby zadrażnienia. Stan zespolenia od czasu zabiegu niezmienny.

Badanie histologiczne:

Błona śluzowa, pokrywająca wyniesienie pola operacyjnego, jest w kilku miejscach uszkodzona z powodu urazu mechanicznego. Miejsca te są wypełnione i okolone wysiękiem włóknikowo-krwawo-komórkowym, a w sąsiedztwie — tak w błonie śluzowej jak i podśluzowej — spotyka się wylewy krwi. Szpara operacyjna ma brzegi całkowicie pozbawione błony surowiczej i obficie przesiąknięte wysiękiem surowiczo-włóknikowo-krwawo-komórkowym. Wysięk wypełnia miejscami światło szpary, a w częściach jego bliższych błonie śluzowej żołądka stwierdza się już liczne małe kielki naczyniowe, fibroblasty i inne komórki właściwe tkance ziarninowej.

Doświadczenie XXIII.

Pies dobrze odżywiony.

Zabieg wykonano jak powyżej (Connel).

Po operacji jak i w dalszym ciągu stan zwierzęcia dobry.

Psa zgładzono po 5-ciu dniach.

Żołądek prawidłowej wielkości, bez treści pokarmowej.

Tak po stronie wewnętrznej jak i zewnętrznej widać prawidłowe zbliżnienie. W jednym końcu blizny zauważyć się daje miernego stopnia nacieczenie tkanek, bez śladu odczynu zapalnego w otoczeniu.

Badanie histologiczne:

Pole operacyjne o słabem wyniesieniu ponad otoczenie pokrywa niemal zwarcie prawidłowa błona śluzowa. Jedynie u wejścia byłej szpary operacyjnej jest brak na ograniczonej przestrzeni błony śluzowej, a w zagłębieniu powstałym w ten sposób tkwi mały czopek wysięku włóknikowo-komórkowego. Większość przestrzeni dawnej szpary jest zarośnięta już włóknistą tkanką ziarninową. Po jej bokach prawdopodobnie w miejscu przekuwania bocznych ścian stwierdza się duże, kulistego kształtu, leukocytarne nacieki. Tkanka, zaotrzewniająca powierzchnię rany, pokryta jest dość grubym pokładem wysięku surowiczowo-włóknikowego.

Doświadczenie XXIV.

Pies dobrze odżywiony.

Zabieg wykonano jak powyżej (Connel).

Po operacji i w dalszym ciągu stan zwierzęcia dobry.

Psa zgładzono po 10-ciu dniach.

Żołądek prawidłowej wielkości, bez treści pokarmowej.

Blizna równa odpowiedniej długości i szerokości. Pozatem brak jakichkolwiek zmian.

Badanie histologiczne:

Powierzchnia pola operacyjnego jest walcowato silnie wyniesiona. Brzegi pokrywającej błony śluzowej stykają się ze sobą, ale do zrostu jeszcze nie doszło. Miejsce byłej szpary operacyjnej wypełnia włóknista tkanka ziarninowa, gdzieś tam smugowato nacieczona komórkami o typie limfocytydnym. Ziarnina sięga głęboko w warstwy mięśniowe ścian żołądka. Miejsca wklucia bocznych szwów są jeszcze widoczne w postaci obfitszych nacieków leukocytarnych, znacznie jednak mniej niż w porównaniu z preparatem poprzednim. Ulegają one stopniowemu przerastaniu przez tkankę ziarninową. Tkanka zaotrzewniająca posiada nacieki podobne do opisanych w szparze operacyjnej. Brak tutaj cech zapalenia ostrego.

Doświadczenie XXV.

Pies odżywienia podupadłego.

Zabieg wykonano jak powyżej (Connel).

Po operacji jak i aż do chwili zgładzenia, stan zwierzęcia zadawalniający.

Psa zgładzono po 16-tu dniach.

Żołądek prawidłowej wielkości, bez treści pokarmowej.

Blizna tak po stronie zewnętrznej jak i wewnętrznej ledwo widoczna, jakichkolwiek zmian w miejscu zabiegu brak.

Badanie histologiczne:

Wyniesienie pola operacyjnego przedstawia się w postaci płaskiego pagórka. Szczyt jego odpowiadający dawnej szparze posiada małe, kolbiaste zagłębienie, jednostajnie pokryte błoną śluzową. Błona śluzowa dna zagłębienia jest pozbawiona warstwy mięsnej. Poniżej zagłębienia spotyka się włóknistą tkankę łączną — miejscami szklistą, miejscami zawierającą złogi hemosyderyny, która przerasta całe pole operacyjne, aż do błony surowiczej. Dookoła zachowanych jeszcze w tym preparacie nitek katgutów stwierdza się wązkie paski drobno-komórkowego nacieku i współśrodkowo przebiegające włókna dojrzałej tkanki ziarninowej.

Doświadczenie XXVI.

Pies odżywienia podupadłego.

Zabieg wykonano jak powyżej (Connel).

Po operacji jak i przez dalszych 20 dni stan zwierzęcia względnie dobry.

Psa zgłodzono po 20-tu dniach.

Żołądek prawidłowej wielkości, treść płynna w niewielkiej ilości.

Blizna po stronie wewnętrznej ledwo zaznaczona, po stronie zewnętrznej pokryta częścią przyrosłej sieci.

Badanie histologiczne:

Pole operacyjne jest całkowicie jednostajnie pokryte błoną śluzową, zbudowaną prawidłowo we wszystkich jej częściach składowych. Wejście do dawnej szpary przedstawia się jako nieznaczne zagłębienie. Miejsce byłej szpary zajmuje dojrzała włóknista tkanka łączna ulegająca w wielu miejscach przemianie szklistej. Widoczne jeszcze w bocznych szwach resztki katgutów otacza wyłącznie młoda tkanka ziarninowa.

Doświadczenie XXVII.

Pies dobrze odżywiony.

Zabieg wykonano jak powyżej (Connel).

Po operacji jak i w dalszym ciągu stan zwierzęcia dobry.

Psa zgłodzono po 25-ciu dniach.

Żołądek mały, bez treści pokarmowej.

Blizna słabo zaznaczona, a zmian jakichkolwiek tak po stronie zewnętrznej jak i wewnętrznej brak.

Badanie histologiczne:

Zagłębienie błony śluzowej w miejscu byłej szpary na szczycie pola operacyjnego jest ledwo zaznaczone. Jednakże warstwa mięsna błony śluzowej tego odcinka nie odnowiła się. W miejscu byłej szpary rozpościera się włóknista — miejscami bliznowata — tkanka łączna. Resztki katgutów w szwach bocznych otacza współśrodkowo ułożona włóknista tkanka łączna. Resztki katgutów w szwach bocznych otacza współśrodkowo ułożona włóknista tkanka łączna.

Doświadczenie XXVIII.

Pies średnio odżywiony.

Zabieg wykonano jak powyżej (Connel).

Po operacji jak i aż do chwili zgłodzenia zwierzęcia, stan względnie dobry.

Psa zgłodzono po 30-tu dniach.

Żołądek mały, bez treści pokarmowej.

Blizna tak po stronie zewnętrznej jak i wewnętrznej prawie niewidoczna, a zmian jakichkolwiek brak.

Badanie histologiczne:

Błona śluzowa, pokrywająca pole operacyjne, jest odnowiona całkowicie. Na dnie uchyłka powstałego w miejscu początku dawnej szpary, warstwa mięsna błony śluzowej składa się z włókienek, ułożonych bezładnie, a nie w postaci ciągłych warstw, jak w częściach sąsiednich. Tkanka bliznowata, zajmująca miejsce byłej szpary operacyjnej, sprawiła — wskutek obkurczania się — przewężenia kilku przewodów gruczołowych i znacznego naczyńka limfatycznego, wskutek czego powstały torbielkowe rozszerzenia ścian tych przewodów. Nigdzie w preparacie niema już śladów przebytego miejscowego procesu zapalnego.

W zestawieniu wyników badań histologicznych stwierdza się:

1) Obszar operacyjny przedstawia się w pierwszych dwóch dniach po zabiegu jako stożkowate lub walcowate wzniesienie, sterczące do światła żołądka. Środkiem wzniesienia biegnie szpara, która w sposobie operacyjnym według Czerny'ego zachowała miejscami wyściółkę utworzoną z błony surowiczej, przy innych sposobach postępowania brak jest tej wyściółki. Najznaczniejsze uszkodzenia ścian wyniosłości sprawia sposób operacyjny Connel'a. W dwudniowym preparacie Connel'a może właśnie wskutek tego stwierdzono już początek ziarninowania.

2) W preparatach 3-dniowych szpara operacyjna jest sklejona wysiękiem włóknikowo-krwawo-leukocytarnym.

3) W preparatach 5-dniowych pojawia się już tkanka ziarninowa, przyczem w sposobie Connel'a stwierdzono, że ilość jej i dojrzewanie są szybsze.

4) W preparatach 7-dniowych błona śluzowa, pokrywająca pole operacyjne, zbliża się ku sobie w miejscu dawnego przecięcia, ale do zrostu jeszcze nie dochodzi. W głębi preparatu tkanka ziarninowa osiąga maksimum swego rozwoju.

5) W preparatach 10-dniowych brak jeszcze zrostu pokrywającej błony śluzowej. Tkanka ziarninowa przybiera w głębi postać włóknistą.

6) W preparatach 13-dniowych wejście do dawnej szpary jest już całkowicie pokryte odnowioną błoną śluzową, przyczem wypada zauważyć, że w sposobie operacyjnym Czerny'ego uległa odnowie tylko warstwa gruczołowa błony śluzowej, nie odnowiła się natomiast jej błona mięsna (*lamina muscularis mucosae*). Tkanka ziarninowa ma już postać włóknistej tkanki łącznej i zajmuje mniejszy obszar, niż poprzednio tkanka ziarninowa.

7) W preparatach 16-dniowych powierzchnię pola operacyjnego pokrywa całkowicie odnowiona błona śluzowa, przyczem w postępowaniu sposobem Lambert'a uległa odnowie też i warstwa mięsna, przedstawiając się narazie w postaci bezładnie rozrzuconych włókien mięsnych. W preparacie Connel'a włókien mięsnych w odnowionej błonie śluzowej niema.

8) W preparatach 20-dniowych błona śluzowa nie tylko pokrywa całkowicie pole operacyjne, ale nawet niekiedy ulega w tych miejscach przerostowi, tworząc wybujałości brodawkowate lub torbielkowate (sposoby Albert'a i Czerny'ego). Pod spodem stwierdza się przez wszystkie pozostałe warstwy ścian żołądka zbitą włóknistą tkankę łączną z wieloma ogniskami przemiany szklistej (sposoby Lambert'a i Connel'a).

9) Preparaty 25-dniowe przedstawiają wszystkie bez wyjątku starą bliznowatą tkankę łączną, zajmującą miejsce dawnej szpary operacyjnej. Odnowa pokrywającej błony śluzowej nie doprowadza nigdzie do nowo-wytworzenia włókienek mięsnych. Nadto w sposobie Lambert'a nie odnowiła się również warstwa gruczołowa, tak, że bliznę osłania od strony światła żołądka tylko nabłonek pokrywowy.

10) W preparatach 30-dniowych odnowa warstewki mięsnej w błonie śluzowej nastąpiła tylko w preparacie, operowanym sposobem Connel'a, jakkolwiek i tu włókienka mięsne nie tworzą litej warstwy, tylko przebiegają bezładnie. Szpara operacyjna uległa wszędzie zbliźnowaceni. W preparacie Connel'a obkurczanie się blizny sprawiło nawet miejscowe torbiel-kowate rozszerzenie się ścian, objętych temi zmianami naczyń i przewodów gruczołowych. W preparacie Lambert'a wykryto natomiast w środku blizny małe zanikające ropniaczki otoczone młodą jeszcze ziarniną.

11) Wypada dodać, że w przypadkach, w których nitki szwu zachowały się, utrzymuje się dookoła nich naciek komórkowy do 16 dnia po zabiegu. Wyjątkowo w preparacie Lambert'a widziano go jeszcze dnia 30-go. W innych preparatach, pochodzących z reszty sposobów operacyjnych począwszy od 20-go dnia po zabiegu, otacza nitki szwu jedynie młodsza lub starsza współśrodkowo ułożona tkanka ziarninowa.

Postępowanie doświadczalne musiałem ująć w pewien system, któryby mógł dać odpowiednią liczbę przypadków, począwszy od upływu 24 godzin — po wykonaniu zabiegu — do dni 30-tu.

Może ilość tych przypadków nie jest bezwzględnie wystarczającą dla bezzarzutowo dokładnego i ścisłego — zwłaszcza pod względem nieprzerwalności ciągu rozwoju zmian — obrazu histologicznego, to jednak pod względem klinicznym luki te nie będą przedstawiać się tak jaskrawo, a z wyniku badań histologicznych mimo — powtarzam — pewnych braków ciągłości, można jednak wysnuć wnioski, posiadające pierwszorzędne znaczenie.

Zachowanie się miejsca, w którym wykonano zabieg, już przy zwykłym oglądaniu wskazywało we wszystkich przypadkach, że sprawa zrostu po wykonaniu zespolenia którymkolwiek z użytych rodzajów szwów, postępowała sprawnie i szybko. Nie zaszły w żadnym z doświadczeń przypadki powikłań w postaci wytworzenia się jakichkolwiek zmian chorobowych (stany zapalne, wrzody, martwica i t. p.) lub w samym zespoleniu (rozstępy, zwolnienie szwów i t. p.) Nie zauważyłem również ujemnych następstw w postaci zwężeń światła żołądka, zaciągnięć bliznowatych lub rozległych zbliźnowaceń. W kilku zaledwo przypadkach nastąpił przyrost sieci i to na ograniczonym miejscu, nie rokujący zresztą znaczniejszych upośledzeń w przyszłości. Blizny przedstawiały się najczęściej w postaci ledwo dostrzegalnego śladu, przy niezmienionym otoczeniu. Miejsce, w którym dokonano zespolenia odznaczało się od reszty ściany żołądka ledwo dostrzegalnym wzniesieniem, dającym przy obmacywaniu uczucie nieznacznego zgrubienia tkanek.

Badania histologiczne wykazują stopniowy rozwój zrostu, począwszy od pierwszego sklejenia się wysiękiem, od rozwoju tkanki ziarninowej aż do jej przejścia w tkankę łączną, odnowy błony śluzowej, oraz po zespoleniu szwem Connel'a warstewki mięsnej.

Kwestja: katgut czy jedwab, jakkolwiek ostatecznie i wyczerpująco dotychczas nie rozstrzygnięta, to jednak po tyloletnich i tak znacznej ilości

doświadczeniach z praktyki klinicznej, zda się stanowczo przychylić na stronę katgut i przy nim też zapewne pozostanie ostateczne zwycięstwo.

W doświadczeniach moich, w których używałem prawie wyłącznie katgut, materiał ten okazał się jak najlepszym. Szwy spełniały swe zadanie jak najlepiej, a badania histologiczne potwierdziły wartość tego materiału.

Pozostałoby jeszcze odpowiedzieć na ostatnie i prawdopodobnie najważniejsze zagadnienie t. j. rodzaju szwu.

Postanowiłem stosować szwy najwięcej używane, a jak wykazały badania makroskopowe, a jeszcze dokładniej badania histologiczne różnice pomiędzy poszczególnymi szwami są niezbyt znaczne. I znowu — podobnie jak poprzednio, tak samo i pod względem rodzaju szwów — zaznaczyć muszę, że każdy z nich odpowiada swemu zadaniu. Różnice wartości ich klinicznej są minimalne, jednak każde nowe w tym kierunku postępy powitać należy przychylnie, bo przy obecnym postępowaniu operacyjnym i tak wysoko postawionej technice tegoż, będzie ten lub ów rodzaj szwu raczej kwestją uwzględnienia pewnych wymogów ze strony czy samego mechanizmu zszewania, czy jałowości zabiegu, czy w końcu możliwości pewnych powikłań w gojeniu się lub następstw tychże. Na drugiem znów miejscu postawić należy rzecz zaufania operującego i jego wprawę. Jednakże na mocy moich doświadczeń i wyniku badań histologicznych zauważyć muszę, że szew Connel'a stwarza szczególnie pomyślne warunki wytworzenia się większej ilości ognisk ziarninowania, wskutek czego ziarnina jednocześnie z wielu stron postępuje ku szparze zespolenia i szybciej powoduje zapełnienie się tejże.

Tem samem szew ten nietylko spaja dokładnie, ale zarazem ustala zespolenie dla korzystnego zrostu.

PIŚMIENNICTWO.

1. Estor: Entfernung von Fremdkörpern aus der Magenwand des Rindes. D. T. W. 1901, str. 313.
2. Freemann: Magengeschwür bei einem Pferde. The veterinary Journal LII, str. 108. (J. B. 1901, str. 125).
3. Paras Scandolo: Magencarcinom bei einem Hunde. Gastrectomie. W. f. Thlkde. 1901, str. 45.
4. Alix: Laparo-Enterothomie bei einem Hund dessen Dünndarm durch einen Gummiball verstopft war. Bull. de la Soc. Cent. LVI. Bd. p. 681. (J. B. 1902, str. 129 Nr. 1).
5. Fiebig: Fremdkörper (Cahnstocher) im Darne eines Hundes. Ztschr. f. T. Tiermed. VI. S. 52.
6. Plosz: Ein Rohrstab im Pansen eines Ochsen. Veterinarius 22. H. (J. B. 1902, str. 129. Nr. 42 a).
7. Bisanti und Castillini: Die Gastrotomie beim Rinde. Rev. gen. T. II. p. 473. (J. B. 1903, str. 197. Nr. 1).
8. Miller: Gastro-Enterothomie. Amer. Veterin. Review. Vol. XXVI. Mai. p. 117. (J. B. 1904, str. 149. Nr. 74).
9. Udrischi: Fremdkörper im Magen einer Katze. Gastrotomie. Heilung. Archiva vet. (Bukarest) p. 160 J. B. 1904, str. 149. Nr. 102).
10. Feszer: Operative Entfernung eines Fremdkörper aus dem Darne einer Kuh. W. f. thlknde. Bd. II., str. 438. (J. B. 1905, str. 182. Nr. 27).

11. Baird: Obstruction des Darms durch einen Flaschen propfen bei einem Hunde. Laparatomie. The. Vet. Journ. Febr. p. 77. Heilung. (J. B. 1906, str. 161. Nr. 4).
12. Schiel: Drei Fälle von Darmresection beim Rinde. B. T. W. 1906, Nr. 32, str. 610.
13. Groll: Magengeschwür bei einem Hunde. W. f. Trhlkde. Bd. II. S. 627.
14. Jöhnk: Ein weiterer Beitrag zur Darmresection beim Rinde. B. T. W. 1908. S. 680.
15. Johnson: Darmschnitt. Entfernung eines Fremdkörpers aus dem Darm. Heilung. The vet. Journ. Vol. LXIV. p. 396. (J. B. 1908, str. 155. Nr. 53).
16. Schutt: Ulcus ventriculi. B. T. W. S. 706.
17. Fuchs H.: Beitrag zur Kenntnis der Magengeschwüre bei Haustieren. Inaug. Diss. Giessen 1911. (J. B. 1912, str. 148, Nr. 17).
18. Jöhnk M.: Dünndarm invagination bei einem Ochsen. Heilung durch Darmresection. Münch. T. W. Bd. LVI. S. 818. (J. B. 1912, str. 148. Nr. 38).
19. Hobday: Gastrotomy wirt removal of a rubber ball. The vet. Journ. vol. LXVIII. p. 352. (J. B. 1912, str. 193. Nr. 12)
20. Gross: Gastrotomie bei einem Hunde, J. B. T. Hochsch. Dresden 1919, str. 198. (J. B. 1919/20, str. 138. Nr. 19).
21. Ruegg J.: Zur Diagnostik und Therapie der Traumatischen Gastritis (Schweiz. Archiv f. Trhlkde 1922. Bd. 64, S. 107) D. T. W. 284.
22. Hinz W.: Divertikelbildung am Magen eines Hundes durch Fremdkörper und deren Entfernung durch die Laparo-Gastrotomie. B. T. W. 1921, str. 194.
23. Berge E.: Ueber Diagnose und Therapie der Fremdkörpererkrankungen des Verdauungstraktus beim Hunde. B. T. W. 1925, str. 841.
24. Thornander K.: Laparo-Enterotomie bei der Hündin. (Balonik od zatrasku fotograficznego w jelicie cieńkiem). D. T. W. 1914, str. 134.
25. Klarenbeek: Gastrotomie beim Hund. Tijdschr. voor Diergen Bd. 51. (J. B. 1924, str. 177. Nr. 24).
26. Lehr: Fremdkörperchirurgie den Magens und des Darmes beim Hunde. W. T. M. 1929, str. 665.
27. Kirschner u. Nordmann: Die Chirurgie. Bd. I., str. 739. E. Gohrbandt: Nahtchirurgie.
28. Gout E.: Szew kiszkowy. Polski Przegląd chirurgiczny 1929. Tom VIII., zeszyt 3, str. 327.
29. Hilarowicz H.: Uwagi w sprawie wycinania żołądka w wrzodzie trawiennym. Polski Przegląd chirurgiczny 1926. Tom V., zeszyt 2, str. 56.

NOTATY Z PRAKTYKI.

ZDZISŁAW FINIK.

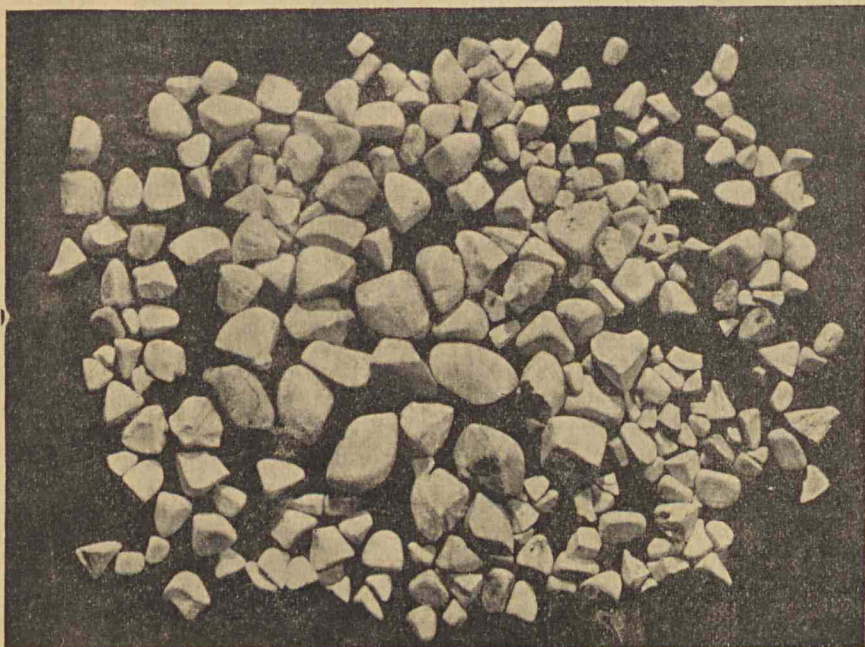
PRZYPADEK KAMICY PĘCHERZA MOCZOWEGO U PSA.

(Entlehrung zahlreicher Harnsteine bei einer Hündin ohne operativen Eingriff).

W sierpniu u. r. doprowadziła p. T. we Lwowie do badania chorego psa. Podała, że zauważyła u zwierzęcia od kilkunastu dni trwałe parcie na

mocz, ilość wydalanego moczu była przytem nikłą, stale jednak z domieszką krwi. Zwierzę leczono uprzednio na niezżyt pęcherza.

Badanie dało wynik następujący: Suczka szpic biały lat 10, wieloródka, dobrze utrzymana i odżywiona, zachowuje się apatycznie. Ciężota zewnętrzna prawidłowa, wewnętrzna 38·8° C. Narząd oddechowy i krążenia bez zmian. Palpacja powłok brzusznych stwierdza wrażliwość na całej prawie powierzchni, dostrzegalna lekka bolesność okolicy nerek. Dalsza palpacja daje wyczuć pęcherz moczowy, wypełniony obfitą ilością tworów twardych, różnej wielkości, przesuwalnych, trzeszczących przy ucisku. Okolica pęcherza w dotyku bolesna. Zwierzę przy ucisku na pęcherz wydaje w skąpej ilości mocz, jasny, ciekopłynny, zmieszany z krwią. Rozpoznanie: Cystolithiasis. Leczenie: 2 razy dziennie doustnie po 0·50 g. urotropiny



Kamienie, wydalone z moczem. Wielkość: 1:1.

w jednej łyżeczce gliceryny, codziennie wieczorem ciepłe kąpiele przez 10—15 minut. Odżywianie bezmięsne, karma przeważnie płynna, woda do picia zakwaszona sokiem cytrynowym. Co drugi dzień iniekcje własnego preparatu.

Już w cztery dni po rozpoczęciu leczenia doniosła właścicielka o wydalaniu przez suczkę kamieni. Wydalanie kamieni większych rozmiarów dochodziło do skutku przy dość obfitem krwawieniu i parciu. Kamyczki mniejsze zdawały się zwierzęciu nie sprawiać przy wydalaniu trudności.

Opisane leczenie kontynuowano przez sześć tygodni. Pies otrzymał w tym okresie 12 zastrzyków preparatu. W międzyczasie dokonano prześwietlenia roentgenowskiego, które w całej rozciągłości potwierdziło rozpoznanie kliniczne. Ilość wydanych kamieni doszła przeszło 200, wielkości od ziarna prosa do grochu, o brzegach dość ostrych, kanciastych, ogólnej wagi 36·9 dkg.

Badanie chemiczne (kol. Dr. Grzycki) wykazało prawie wyłączny skład mineralny tychże, w szczególności jako składnik główny i prawie wyłączny fosforan wapniowy, minimalne ilości azotu i węgla.

W dostępnym piśmiennictwie weterynaryjnym nie znalazłem przypadku, w którymby bez uciekania się do zabiegu operacyjnego zdołano opanować kamicę pęcherzową. Wszędzie stosowano z mniejszym lub większym powodzeniem cystotomję. Opisany przypadek dał niespodziewanie pomyślny efekt leczniczy, który jednak kto wie czyby się nie kształtował inaczej, gdyby leczona jednostka była płci męskiej.

Obok doustnego podawania opisanych leków, stosowano iniekcje preparatu, którego składu narazie nie podaję. Działania jego próbowałem dopiero w jednym przypadku, nie posiadam zatem przeświadczenia, by na podstawie pierwszej tego rodzaju historii choroby wyciągać daleko idących wniosków o skuteczności przeprowadzonych zastrzyków. Być może, że równie dobrze działałyby środki wyłącznie per os podawane.

Z uwagi na to zastrzegam sobie ostateczną ocenę leku po użyciu go co najmniej w kilku razach przy równoczesnej obserwacji przypadków kontrolnych. Na razie wspomnę, że w drugim przypadku, leczonym w styczniu b. r. dotyczącym psa samca wyła gładkowłosego, to samo leczenie brało równie pomyślny obrót. Jednak przypadek z powodu uwięznięcia kamieni w cewce moczowej i spóźnienia z zabiegiem operacyjnym skończył się śmiercią zwierzęcia.

Z U S A M M E N F A S S U N G.

Durch die perorale Verabreichung von Urotropin und Glizerin, so wie bei Injektionen von einem Versuchspräparat, dessen Zusammensetzung nicht bekannt gegeben wird, gelang es dem Verfasser bei einer Hündin mit Cystolithiasis, die Entleerung im Laufe von sechs Wochen von zirca 200 verschiedener Grösse Blasensteine im Gesamtgewichte von 36·9 dkg.

DR. RYSZARD ANDERLE

major.

PRZYPADEK WŚCIEKLIZNY U KONIA.

Dnia 30 stycznia br. o godz. 11-tej zawiadomiono mię telefonicznie z ambulansu weteryn. jednego z lwowskich pułków, że do ambulansu przyprowadzono chorego konia nazwy „Potez“ lat 11 i jak poinformował mię podoficer weteryn. konia przyprowadzono dlatego, że niechce jeść, zaś ciepłota wewnętrzna ciała mierzona przez niego wynosi 39·3°C.

Ponieważ przed południem nie miałem czasu udać się na miejsce i zbadać chorego konia, kazałem zatrzymać go w ambulansie i zadać wewnętrznie 25 gr. Aloesu. Tego samego dnia o godz. 17-tej udałem się do chorego konia i stwierdziłem co następuje:

Koń stoi spokojnie, od czasu do czasu trzęsie głową, je siano, podaną wodę pije małymi łykami — ilość wypitej wody około 2 l. Ciepłota wewnętrzna ciała 38°C, ilość tętna na minutę 56, oddechów 24, przyczem oddech szczególnie wdech jest nasilony. Skrzydełka nosowe opadnięte, otwory nosowe podłużnie owalne. Przy podniesieniu skrzydełek nosowych oddech się poprawia. Spojówki oka punkcikowato zaczerwienione, źrenice miernie rozszerzone, błona śluzowa jamy gębowej silnie zażółcona, w jamie

gębowej znaczna ilość gęstej, lepkiej śliny. Jakichkolwiek zmian tak, ze strony płuc, przewodu pokarmowego jak i narządu moczopłciowego brak. Przy wyprowadzeniu konia zauważa się sztywny, chwiejny chód.

Na podstawie powyższych objawów nabrałem podejrzenia, że w przypadku tym może iść o wściekliznę i wydałem odpowiednie zarządzenia co do zachowania środków ostrożności. W tym samym dniu zameldowano mi o godz. 22-giej, że koń położył się, stęka i jest niespokojny. Po moim przybyciu do ambulansu stwierdziłem, że koń stoi spokojnie i je powoli siano. Przy wysłuchu jamy brzusznej stwierdza się brak ruchów robaczkowych.

Dnia następnego stan konia jak pierwszego dnia choroby, ciepłota 38,5°C, koń jest spokojny, nie okazuje żadnych agresywnych zamiarów — przy wyprowadzeniu nieznacznie zwiększona sztywność chodu. Wody nie pije zupełnie, od podanej wody odwraca głowę, odbytnica otwarta. Ponieważ nabrałem już pewności, że u konia „Potez“ wystąpiła wścieklizna, kazałem konia odgrodzić w dwóch stanowiskach, zaś inne chore konie wyprowadzić z ambulansu. Trzeciego dnia choroby, a więc 1 lutego br. zameldował mi w domu o godz. 7 podofic. weteryn., że koń dostał napadu szału, gryzie żelazny żłób, jakoteż gryzie się po nogach, zbliżających się szeregowych atakuje i galopuje na ścianę. Udałem się natychmiast na miejsce, gdzie stwierdziłem prawdziwość zaobserwowanych przez podofic. weteryn. objawów. Około 9 godz. koń położył się na ziemię, wystąpiły b. silne poty i stękając w przeciągu pół godziny koń zakończył życie.

Sekcja przeprowadzona w Zakł. Anat. patol. Akad. Med. Wet. we Lwowie przez st. asystenta Dra Grabowieckiego wykazała przekrwienie zastoinowe wszystkich organów wewnętrznych i mózgu, zapalenie żołądka i jelit, zaś badanie mózgu wykazało obecność ciałek Negri'ego.

Co do źródła zakażenia się konia „Potez“, to wobec długiego czasu wylęgania się wścieklizny u koni (niektórzy autorzy podają możliwość 25 mies.) jakoteż z powodu zmieniania się szeregowych przy koniach — nie zostało stwierdzone.

Konie sąsiadujące z koniem „Potez“ zostały poddane szczepieniu.

Wypadek ten zasługuje na wzmiankę z tego względu, że przebieg choroby był nieco odmienny od przebiegu opisywanych w literaturze. Gdy przy normalnym przebiegu choroby od początku wystąpienia objawów stwierdza się u konia niepokój, oblizywanie przedmiotów, strojenie min i wzmożoną nadwrażliwość jakoteż agresywność, zaś dopiero w dalszym ciągu choroby występują porażenia, to w przypadku opisanym koń zachowywał się spokojnie przez pierwsze dwa dni choroby, porażenia zaś wystąpiły już 1 dnia widocznej choroby, a więc opadnięcie skrzydełek nosowych i sztywny, chwiejny chód, zaś agresywność wystąpiła dopiero w 2 godziny przed śmiercią.

WIADOMOŚCI Z ZAKRESU BADANIA MIĘSA.

Odurzanie zwierząt rzeźnych prądem elektrycznym.

W Oldenburgu, Anhalcie i Meklenburgu-Schwerin wydano rozporządzenie zakazujące rzezi rytualnej bydła bez poprzedniego odurzania zapomocą toporu, specjalnych przyrządów, lub prądu elektrycznego. Gnykowanie wogóle wszędzie zakazano. Sprawa ta wywołała ożywioną krytykę, zwłaszcza co do zastosowania elektryczności. W tym względzie

warto przypomnieć, że już w roku 1902 starał się fizyk francuski Laduc usypiać zwierzęta prądem elektrycznym. Laduc zakładał elektrody na czole i na łędźwiach zwierząt i wywołany u nich stan zdrtwienia nazwał „snem elektrycznym“. Laduc przeprowadził odnośny zabieg także na własnym ciele i przekonał się, że w stanie snu elektrycznego słyszy się wprawdzie rozmowę osób otaczających, ale wszelkie urazy czuje się tak słabo jak w zdrtwiałej kończynie. Proces ten działać ma podobnie jak przy kuraryzacji, kiedy zachodzi porażenie motoryczne bez zaniku świadomości. Max Cohen zwalcza ten pogląd Laduca i twierdzi, że obraz psów narkotyzowanych elektrycznością czyni na niego wrażenie, że u psów tych zachodzi tak silny stan kurczowy wszystkich mięśni, że zwierzę ani bronić się ani głosu wydać nie może. Podobne wrażenie odniosłem i ja, gdy mi zademonstrowano elektryczne zabijanie psów w rakarni w Warszawie. Przypnęłam że widok tej procedury zdenerwował nawet mnie starszego lekarza weterynaryjnego przyzwyczajonego do widoku różnego rodzaju uboju zwierząt i dłuższy czas z trwogą myślałem o tem jak strasznie cierpieć musi w Ameryce delikwent przywiązany do krzesła elektrycznego. Wedle relacji różnych badaczy, którzy studiowali ową sprawę na psach trepanowanych, prąd elektryczny wywołuje u tych zwierząt nacieki opon mózgowych, uszkodzenie tkanki mózgowej, a nawet embolie w mózgu. U kotów i morskich świnek poddanych działaniu prądu elektrycznego stwierdzili Macht i Cook w mięśniach większą zawartość toksyn jako wynik kurczów mięśniowych podobnie jak przy myodysgenezie zwierząt przemęczonych lub transportowanych w wagonach przeładowanych albo przewożonych z skrępowaniami kończynami, jak to się często dzieje przy przewozie cieląt na furach. Zastosowanie prądu elektrycznego u bydła nie dało dobrych wyników.

Komisje złożone z lekarzy weterynaryjnych, przedstawicieli prasy, rabinów i członków towarzystw ochrony zwierząt, którym zademonstrowano ubój bydła zapomocą prądu elektrycznego, orzekły niemal wszędzie zgodnie, że metoda ta jest bardzo skomplikowana, że bydło niejednokrotnie reaguje na ten prąd przeraźliwym rykiem, i nawet wówczas, gdy już leży, czyni wrażenie, że odurzenie nie jest zupełne. W Dreźnie obecni przy takiej egzekucji dyrektorowie rzeźni opuścili je wysoce niezadowoleni i wypowiedzieli się przeciw ubojowi bydła prądem elektrycznym. Podobnie miała się rzecz w Karlsruhe i Landsberg-Warthe. W jednej z rzeźni nawet zastępca firmy Lotterschmid zajmujący się instalacją elektrycznych przyrządów w rzeźniach przyznał na pytanie lekarza weterynaryjnego, że elektryczny ubój bydła rogatego nie dał dotąd dobrych wyników. U świń zauważono często wybaczyny w mięśniach i złamania kręgów, i z tego powodu w wielu miejscowościach rzeźnicy byli przeciwni odurzaniu świń zapomocą prądu elektrycznego, zwłaszcza, że zachodziły wypadki, że świnię w ten sposób odurzoną przy zakłuwaniu, a nawet i przy parzeniu przewracały oczy i się zrywały. W Berlinie zaszły w r. 1929 nawet wypadki śmierci u 4 osób zajętych w rzeźni wkręcaniem żarówek, co w takim środowisku, jak w rzeźniach, gdzie jest zazwyczaj dużo wilgoci i pary, jest bardzo łatwo możliwe. Elektryczny ubój zwierząt nie jest więc jeszcze tak udoskonalony, tak bezpieczny, by się nadawał do szerszego zastosowania.

F.

Niemcy o naszej ustawie.

Strusia polityka jest najgorsza. Dobrze jest wiedzieć co mówią i myślą o naszej ustawie weterynaryjnej szczególnie nasi sąsiedzi. W N-rze 11.

B. T. W. z roku ubiegłego pisze dyrektor Dr. Schwerdt z Berlina pod tytułem: Ustawa o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa w Polsce* co następuje: Niedawno wyszła w osobnej odbitce w języku niemieckim polska ustawa o oględzinach zwierząt rzeźnych i mięsa z przedmową dyrektora Departamentu weterynaryjnego polskiego Ministerstwa rolnictwa, w której Centralne Władze R. P. zwracają uwagę, że stworzyły na polu weterynaryjnym jednolitą ustawą wedle najnowszych zdobyczy naukowych. Równocześnie wydano także ustawę o nowoczesnym zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych przy uwzględnieniu własnych doświadczeń. Dr. Schwerdt krytykuje zdanie wyrażone w przedmowie, że ustawę tę stworzyć musiała R. P. ze względu na luki i na różnorodność w ustawach, jakie przedtem obowiązywały w krajach pozostających pod zaborem obcych i dodaje że te ustawy zaborców przecież nie musiały być tak złe, skoro przy ich stosowaniu wygasła zupełnie w Polsce w r. 1922 zaraza księgosuszu, a w r. 1927 zaraza stadnicza i zaraza płucna. Omawiając samą ustawę o oględzinach zwierząt rzeźnych i mięsa powiada Dr. Schwerdt co następuje:

Już po pobieżnym przeczytaniu polskiej ustawy widać, że wzorowano się w zupełności na ustawie niemieckiej i godnem zaznaczenia jest, że w najszerszej mierze uwzględniono w niej bakterjologiczne badanie mięsa jakoteż badanie mięsa świńskiego na włośnię. Widocznie Polska stara się o świetne ustawodawstwo weterynaryjne ze względu na zawrzeć się mające konwencje handlowe i w tym celu wysłano do Władz i różnych Rządów w Niemczech odbitki tej ustawy w języku niemieckim. Wedle Dra Schwerdta zachodzi tylko pytanie, czy wykonywanie tych ustaw w takim państwie jak Polska będzie ściśle zapewnione, choć równocześnie wydano w Polsce bardzo ostre postanowienia odnoszące się do badania środków spożywczych. Dr. Schwerdt ma pod tym względem wątpliwości i twierdzi, że kto zna stosunki w Polsce, ten obawiać się musi, że znaczna część tych postanowień w życiu praktycznym pozostanie na papierze. Zgryźliwe swoje uwagi kończy Dr. Schwerdt zapowiedzią, że do nich jeszcze w czasopiśmie tem powroci, co jednak — mimo upływu roku — dotychczas się nie stało. Sapienti sat!

F.

Premja za dostarczanie tasiemców bydłęcych.

Celem zwalczania wągry u bydła wprowadziła Kasa związku hodowców bydła w Wirtembergii premję 5 marek (około 13 zł.) za każdy egzemplarz taenia saginata dostarczony wraz z główką przynależnemu zakładowi weterynaryjnemu dla badań rozpoznawczych. Dzięki temu zarządzeniu otrzymał okręgowy lekarz weterynaryjny Dr. Stengel 2 tasiemce z jednego i tego samego obojścia, w którym właściciel chorował na tasiemca, lat 20, a jego żona 2 lata. U 4 cieląt z tego właśnie obojścia, poddanych ubojowi stwierdził Dr. Stengel w sercu przeświecające przez wsierdzie wągry (*cysticercus inermis*) co wskazuje, jak ważnem jest obowiązujące i u nas badanie serc u cieląt na wągrycę.

F.

Surowica przeciw botulizmowi.

Pruskie Ministerstwo zdrowia zarządziło rozporządzeniem z 22 września 1932 by w każdym okręgu przynajmniej jedna apteka utrzymywała na składzie surowicę przeciw botulizmowi i by spis tych aptek był periodycznie podawany do wiadomości ogółu. W sferach weterynaryjnych niemieckich zastanawiają się obecnie nad wyrażeniem „botulizm“ (otrucie kielbasiane),

bo jak wiadomo identyczne otrucia stwierdzano nie tylko po spożyciu kiełbas i konserw mięsnych, ale także po spożyciu grochu lub fasoli w konserwach domowych, źle sterylizowanych. Dobrze by było gdyby i u nas przynajmniej jedna apteka w powiecie była zobowiązana do utrzymywania w mowie będącej surowicy na składzie; naturalnie z prawem wymiany w państwowym zakładzie wyrobu surowic, gdyby nie została zużyta i straciła skutkiem długiego leżenia możność działania.

F.

STRESZCZENIA I OCENY.

BIBLIOGRAFIA.

Wiadomości Weterynaryjne. T. XII. Nr. 150, styczeń 1933. Warszawa.

W. Sarnowiec: Choroby trzody powodowane przez b. suisep-
ticus i b. suispestifer. — K. Sidor: Przypadek ciąży pozamacicznej
u suki. — M. Marczewski: Służba weterynaryjna w państwach
obcych: Węgry. — Nr. 151, luty 1933: W. Walkiewicz: W spra-
wie zmian histologicznych w jelitach przy pomorze świń. Badania
nad powstawaniem miejscowej eozynofilji. — W. Sarnowiec
Choroby trzody powodowane przez b. suisep-
ticus i b. suispestifer. —
M. Marczewski: Służba weterynaryjna w państwach obcych:
Włochy.

Medycyna Doświadczalna i Społeczna. T. XV. Z. 5—6. 1932. Warszawa.

J. Szałkiewicz: Stosunki ilościowe związków azotowych w wycią-
gach mięsnych, a świeżość mięsa. — W. Iwanowski, C. Gra-
bowska: Zmiany składników ziarna zbożowego przy przerobie me-
todą Steinmetza.

Lekarz Wojskowy. T. XXI. Nr. 2. 15 stycznia 1933. Warszawa.

L. Zembrzusi: Mór w dawnej Polsce i sposoby jego zwalczania.
S. Pindusówna: Oczyszczanie wody w basenach pływackich
(c. d.) — Nr. 3. 1 lutego 1933. S. Pindusówna: Idem (dok.) —
F. Biało kur: Lekarze i medycy, uczestnicy powstania styczniowego
1863—1864 i ich życiorysy. — Nr. 4. 15 luty 1933: Dzierżyński:
Z kazuistyki rzadszych schorzeń kośćca.

Przyroda i Technika. Rok XII. Z. 1. styczeń 1933. Lwów-Warszawa.

R. Kuntze: Dwie sprzeczne teorie o pochodzeniu owadów. — Pro-
blem ochrony łośa w Polsce. — Z. 2 luty 1933: K. Demel: Nieco
danych o prognozie rybackiej dla naszego morza. — Zaraza rozto-
czowa u pszczoł.

Annales de l'Institut Pasteur. T. L. Nr. 1. styczeń 1933. Paryż.

A. Boquet: O mechanizmie doświadczalnego zakażenia gruźlicą. —
Nr. 2, luty 1933. A. Calmette: Samoistne zakażenia gruźlicą świnki
morskiej i królika.

Bulletin du Cancer. T. XXI. Nr. 9. grudzień 1932. Paryż.

S. F. Gomes da Costa: Wpływ kilku substancji obniżających
poziom cukru we krwi na wrzodziejące raki skóry.

Zverolekarsky Obzor. R. XXVI. Z. 3. 5 luty 1933. Brno.

K. Jirina: Przypadek atrichii (alopekia adnata u krowy). — Z. 4.
20 luty 1933. E. Elsner: Szczepienia preparatem Friedmanna. —
A. Fedak: Przyczynek do kazuistyki zapalenia wymion.

Zverolekarske Rozpravy. R. VII. Z. 3. 5 luty 1933. Brno.

S. Roček: Przyczynek do patologji jądra i przyjadrza u kozła (c. d.)

J. Sedlaček: Pomiar rurek rogowych w rogowej ścianie kopyta.—

Z. 4. 20 luty 1933. S. Roček: Idem (dok.) — J. Sedlaček: Idem

(dok.) — K. Kostanský: Przyczynek do badań jaj konserwowanych metodami fizykalno-chemicznymi.

Veterinarski Arhiv. T. 2. Z. 11. 10 listopada 1932. Zagreb.

A. Sutlić: Przyczynek do poznania brzusznej postaci żołądów. —

J. Ježić: Pierwsze wyniki uodparniania owiec przeciw ospie t. zw. angielską metodą. — Nr. 12. 10 grudzień 1932. A. Ježić: O wpływie

formaliny na zarazek ospy owczej. — D. Sokola: Sposoby otrzymywania moczu od koni.

CHOROBY ZAKAŻNE.

Wohlter-Demel: Prątki gruźlicy ptasiej u bydła. (Über das Vorkommen von Geflügeltuberkelbakterien beim Rind). Ztschr. f. Infkrankh. B. 41/32.

Badanie mleka zbiorowego drogą zakładania hodowli na pożywkach sztucznych oraz przez szczepienie na świnkach morskich wykazało niejednokrotnie obecność prątków kwasoodpornych, któreto prątki wyhodowane z narządów padłej świnki, wykazały własności wzrostu identyczne z prątkami gruźlicy ptasiej. W ciągu dalszych badań zdołali autorowie wykryć krowy, wydzielające wspomniane prątki bądź w mleku, bądź w wyksztusinie płucnej, przyczem nie zauważyli żadnych znamion klinicznych toczącego się procesu.

Następnie przez szczepienie materiału zakaźnego na białe myszki, kury i króliki wyhodowano z narządów szczepionych zwierząt kolonje rozpoznane jako prątki gruźlicy ptasiej. Przy różniczkowaniu i zakładaniu hodowli posługiwano się pożywkami Tetragraniego i Besredki. Wyniki badań bakteriologicznych znalazły potwierdzenie w szczepieniach rozpoznawczych na zwierzętach laboratoryjnych.

Obraz krwi królika zakażonego prątkami gruźlicy wykazuje zależnie od zjadliwości materiału zmiany charakterystyczne. Dzięki temu można już wcześniej na podstawie obrazu krwi różniczkować rodzaj materiału zakaźnego i ze znacznem prawdopodobieństwem ustalić typ prątka, którego do zakażenia użyto. Prątki typu ludzkiego nie wpływały zbyt na skład jakościowy krwinek szczepionego królika, natomiast zmiany występowały przy obecności prątka bydłowego i ptasiego.

Finik.

Helmi-Moser: Próby odkażania przy gruźlicy u drobiu (Desinfektionsversuche bei Geflügeltuberkulose). Ztschr. f. Infkrankh. B. 42/32.

Do swych doświadczeń użyli autorowie następujących środków odkażających: kwasu karbolowego, Tb-bacillolu (kresol, ług, mydło) i tusputolu (związki fenolowe, ługi, mydło). Najlepszym w działaniu okazał się 5% roztwór kwasu karbolowego. Pozostałe środki odkażające, użyte w rozmaitem stężeniu działały na ogół korzystnie, jednak ich działanie było bardzo często nierównomierne. Przeprowadzone dla celów porównawczych próby odkażania zapomocą kw. siarkowego z kresolem, dalej formaliny i ługu sodowego zawiodyły zupełnie. Wszystkie próby wykonywali autorowie na trzytygodniowych hodowlach pałeczki gruźliczej typu ptasiego.

Próby odkażenia kurników w normalnych warunkach nie powiodły się, ponieważ autorom nie udało się ani parenteralnie, ani per os zakazić drobiu.

Finik.

Gaggermeier: Metody alergiczne i serodjagnostyczne w rozpoznaniu gruźlicy u bydła. (Allergische u. serodiagnostische Methoden zum Nachweis der Rindertuberkulose). Ztschf. f. Infkrankh. B. 41/32.

Autor poddał badaniu 155 sztuk bydła rzeźnego dotkniętego zmianami gruźliczymi o rozmaitem nasileniu. Dla rozpoznania procesu użył tuberkulinizacji śródskórnej częścią na szyji częścią na fałdzie podogonowym oraz metody wiązania dopełniacza. Tuberkulinizacja śródskórna na szyji dała 87·1% wyników dodatnich, tuberkulinizacja na fałdzie podogonowym 70·97% wreszcie wiązanie dopełniacza 56·13%. W miarę rozprzestrzeniania się procesu wzrastała ilość wyników dodatnich w reakcjach autora. Dochodzi on do wniosku, że drogą prób alergicznych rozpoznaje się częściej przypadki świeżego zakażenia, podczas gdy w rozpoznaniu gruźlicy zgeneralizowanej lepsze oddaje usługi metoda wiązania dopełniacza. W 48 przypadkach braku zmian anatomicznych przy oględzinach pośmiertnych połowa zwierząt reagowała przyżyciowo dodatnio na odczyn tuberkulinowy a 18% z tychże sztuk dało autorowi dodatni wynik w reakcji wiązania dopełniacza. Niezależnie od wyników uzyskanych na materiale rzeźnianym prowadził G. swe badania w oborach mlecznych. Ze znacznej ilości zwierząt, u których stwierdził gruźlicę prątkową, prawie wszystkie reagowały dodatnio na tuberkulinizację śródskórą na szyji a 67·77% na odczyn na fałdzie podogonowym. Natomiast reakcja wiązania dopełniacza okazała się w tych przypadkach dodatnią w ilości 38·89%. Na podstawie wyników swej pracy dochodzi G. do wniosku, że śródskórna próba tuberkulinowa na szyji jest bezwarunkowo czulszą od próby na fałdzie podogonowym. Połączenie metod alergicznych z serologicznymi oraz sumienne badanie kliniczne stanowić powinno zasadniczą podstawę akcji przeciwgruźliczej w oborach mlecznych i zarodowych.

Finik.

V. Bornstedt-Röhrer: Badania nad znaczeniem tuberkulinizacji u drobiu. (Untersuchungen über die Tuberkulin Kehllappenprobe beim Huhn). Ztschr. f. Infkrankh. B. 41/32.

Na podstawie przeprowadzonych badań laboratoryjnych oraz zastosowania tuberkulinizacji u drobiu w praktyce, dochodzą autorowie do przekonania, że dodatni śródskórny odczyn tuberkulinowy na płacie podgardlanym u kury nie może w każdym przypadku uchodzić za dowód zakażenia. Świadczy on prawdopodobnie w najlepszym razie o obecności prątków swoistych, nie dowodzi jednak, by proces chorobowy dochodził znacznego nasilenia, a tem samem groził zakażeniem kurnika. Również bez rezultatu okazała się tuberkulinizacja stosowana kilkakrotnie w pewnych odstępach czasu u jednych i tych samych ptaków.

V. B. i R. uważają wobec powyższego, że w dzisiejszem położeniu rolnictwa jest rzeczą nie do pomyślenia, by zwalczanie gruźlicy u drobiu opierać na wynikach tuberkulinizacji. Sądzą nie bez słuszności, że odpowiednie warunki higieniczne w ciągu krótkiego czasu doprowadzą do ograniczenia niebezpieczeństwa infekcji, groźnej zarówno w kurnikach szlachetnych, jak i u drobiu pospolitego.

Finik.

Nieland: Przyczynek do wczesnego rozpoznania gruźlicy wymienia. (Ein Beitrag zur Diagnose des Frühstadiums der Eutertuberkulose). Ztschr. f. Infkrankh. B. 38/81.

Autor na podstawie badań mikroskopowych odwirowanego osadu mleka dochodzi do przeświadczenia, że w każdym podejrzanym przypadku zdoła rozpoznać względnie uchylić podejrzenie Tbc. wymienia. Próby mleka pobiera oddzielnie z każdego strzyku. Za objaw znamieny dla Tbc. wymienia uważa zwiększenie ilości ciałek chłonnych przy braku zwiększenia ciałek białych. W badanych przypadkach zauważył N. zanikanie leukocytów. Porównuje obraz drobnowidowy odwirowanego osadu z obrazem wypociny gruźliczej. Zwiększona ilość ciałek chłonnych przemawia zdaniem autora bezwzględnie za Tbc. wymienia. Rozpoznanie Tbc. na podstawie badania osadu daje się skutecznie na długo przed wystąpieniem zmian miejscowych, klinicznie dostrzegalnych.

W racjonalnym zwalczaniu Tbc. u bydła należy częściej niż dotychczas badać mleko, używając do badania prób pojedynczych a nie zbiorowych.

Należy zwracać uwagę przy badaniu klinicznym głównie na tylne ćwiartki. Gdy istnieje uzasadnione podejrzenie gruźlicy wymienia, które rozpoznano na zasadzie obrazu mikroskopowego osadu poleca N. pobranie jajowe próbki ponownej i przeszczepienie na świnkę morską. Wynik szczepienia potwierdzi rozpoznanie mikroskopowe. *Finik.*

Jerlov: Badania kliniczne, jako uzupełnienie tuberkulinizacji. (Die klinischen Untersuchungen als Ergänzung zur Tuberkulinprobe bei der Bangschen Methode). Ztschr. f. Infkrankh. B. 38/31.

Autor w przeświadczeniu, że zapomocą tuberkulinizacji nie jest w stanie w każdym przypadku rozpoznać toczącego się u zwierzęcia procesu gruźliczego, uzupełniał swe zabiegi prowadzeniem badania klinicznego w oborach szwedzkich, które w akcji przeciwigruźliczej podlegają metodzie Banga. Podkreśla doniosłość badania fizykalnego, zaznaczając, iż poważne znaczenie diagnostyczne posiada kaszel u zwierzęcia oraz zmiany wysłuchowe. Opukiwaniu nie przypisuje wielkiego znaczenia. Zauważa, by przy sposobności ściągania wywiadów u obsługi stajennej, przyjmować spostrzeżenia krytycznie, niejednokrotnie bowiem stwierdzał podejrzenie Tbc. u jednostek, jakie według zeznań personelu oborowego, ani nie kaszlały, ani nie zdradzały żadnych innych objawów chorobowych. Przypisuje wagę badaniu bakteriologicznemu wykrztusiny płucnej, które zdaniem autora daje w zupełności wyniki zadowalające. Radzi, by próby pobierać wprost z tchawicy zamiast zwyczajnym czerpakiem przez przelyk.

J. wypowiada się za przyjęciem badania klinicznego, jako ogniwa uzupełniającego w oryginalnej metodzie Banga. Badanie to posiada tę samą wartość co próba tuberkulinowa. Ta ostatnia o ile ma rzeczywiście prowadzić do celu winna znaleźć uzupełnienie w badaniu klinicznym i bakteriologicznym wszystkich zwierząt ponad dwa lata liczących. Badanie kliniczne należy z jednej strony uważać za zabieg wstępny przed właściwą tuberkulinizacją, równie dobrze może ono służyć za doskonałą próbę orientacyjną w oborach o niewiadomem nasileniu infekcji. *Finik.*

Stolnikow: O zarazku pleszczalnym w przebiegu głowicy u bydła. (Zur Frage eines filtrierbaren Virus beim bössartigen Katarrhalfieber des Rindes). Ztschr. f. Infkrankh. B. 43/33.

W latach ostatnich wielu autorów zwłaszcza niemieckich podkreślało możliwość działania czynnika pleszczalnego w głowicy u bydła. S. należał

do IV-tej i V-tej ekspedycji, zajętej badaniem choroby na terenie Rosji sowieckiej. Badania swe prowadził od roku 1927. Polegały one na przeszczepianiu na króliki i cielęta zawiesiny substancji mózgowej bydła padłego na głowicę. Wyniki szczepień na królikach dały wynik ujemny. Czas obserwacji wynosił 4—5 miesięcy.

Podobnie wypadły szczepienia cieląt. I tutaj zakażał autor zwierzęta zawiesiną substancji mózgowej padłego na głowicę bydła. Następnie użył do zakażenia cieląt wysięku z nosa dotkniętej głowicą krowy, moczu przesączonego przez świecę Chamberlanda, w końcu treści przewodu pokarmowego.

Obserwacja szczepionych cieląt trwała przeciętnie kilka tygodni. Żadnych zmian w zachowaniu się zwierząt nie dostrzeżono. Wobec powyższego wątpli autor w możliwość działania zarazka przesączalnego, jako czynnika przyczynowego w głowicy.

Finik.

Cernaianu: Zakażenia spontaniczne piskląt przez bac. sui pestifer. (Über Spontane Suipestifer-Infektionen bei Kücken). Ztschr. f. Infkrankh. B. 42/32,

Autorowi udało się wyhodować z narządów większej ilości piskląt padłych na skutek nieznanej bliżej infekcji, pałeczkę gramoujemną, identyczną pod względem własności biochemicznych z kilku szczepami bac. sui pestifer, wyhodowanymi przez C. z narządów padłych świń. Uważa wobec tego za możliwe, że nieznana bliżej infekcja kurnika, której ofiarą padały pisklęta w wieku kilku do kilkunastu dni, powstała w następstwie zakażenia przez bac. sui pestifer. Autor nie rozstrzyga sposobu zakażenia kurnika. Uważa za możliwe przeniesienie się infekcji, za pośrednictwem mączki mięsnej, używanej do karmienia drobiu, która może nie w każdym przypadku została należycie odkażona. Bac. sui pestifer, który zgodnie z badaniami lat ostatnich posiada poważne znaczenie w higienie ludności, zdaje się grać nie małą rolę w patologii chorób trzody chlewnej, a także i drobiu, za którego pośrednictwem stanowić może nowe źródło zakażenia się człowieka.

Finik.

Karman: Szczepienie ochronne przeciw wąglikowi met. Besredki. (Die Milzbrandimpfung nach Besredka). Ztschr. f. Infkrankh. B. 39/31.

Autor przeprowadził szczepienie ochronne przeciw wąglikowi met. Besredki na świnkach morskich i baranach. Szczepił śródskórną i skórną. Przy szczepieniu skórnym golił skórę zwierzęcia na brzuchu, oczyszczał roztworem fizjologicznym NaCl, następnie po wysuszeniu wcierał 24 h hodowlę buljonową prątka wąglika o nasileniu pierwszej szczepionki pasteurowskiej. W sześć dni później użył drugiej szczepionki peusteurowskiej. Do szczepień śródskórnych stosował również te same szczepionki. Ze szczepionych skórną świńek pozostało przy życiu 75%, ze szczepionych śródskórną 65%. Świnki te wykazywały wyraźną odporność na zakażenie późniejsze.

W podobny sposób szczepił barany. Ze sztuk szczepionych skórną dwie zginęły w następstwie szczepienia. Pozostałe przy życiu oparły się na zakażeniu. K. sądzi, że szczepienie metodą śródskórną posiada strony korzystniejsze, niż metodą skórną, przy której spotyka się trudności w obliczaniu odpowiedniej ilości szczepionki, jakaby z jednej strony przyniosła zwierzęciu należyty stopień odporności a z drugiej chroniła przed infekcją z tytułu samego szczepienia. Uważa, by ze względu na brak

w Niemczech doświadczenia nad możliwością szczepień przeciwwaglikowych met. Besredki, sprawie tej poświęcić więcej uwagi, i do doświadczeń użyć rozmaitego rodzaju zwierząt domowych. *Finik.*

Lerche: Prątki ronienia Banga w mleku i przetworach mlecznych. (Abortus Bang Bakterien in Milch und Milchprodukten vom Rind). Ztschr. f. Infkrankh. B. 38/31.

Z badań autora wynika, że pałeczkę Banga stwierdzić można w mleku krów zarówno tych, które poroniły, jak i tych, które się ocieliły prawidłowo. W chwili obecnej nie rozporządzamy jednak żadnym środkiem, jakim możnaby wpływać na usunięcie pałeczki z wymienia. Mleko w obiegu handlowym w połowie badanych przez autora próbek wykazywało obecność drobnoustrojów, zatem człowiek znachodzi aż nadto wiele sposobności do zetknięcia się z materiałem zakaźnym. Naogół ilość pałeczek w mleku jest niewielka. Z przetworów mlecznych stwierdził L. pałeczki Banga w śmietanie i maśle. Działanie kwasu mlekowego zabija stopniowo drobnoustroje. W mleku kwaśnem i serwatce zawartość pałeczki Banga jest znikoma. Mimo obfitych przypadków ronienia zakaźnego w oborach niemieckich i zjawiska występowania w mleku pałeczki Banga, zakażenie człowieka, któreby można odnieść od spożycia mleka zdarza się bardzo rzadko. Pasteryzacja mleka któraby mogła z powodzeniem przeciwdziałać możliwości infekcji nie może być z uwagi na stosunki gospodarcze, powszechnie stosowana. *Finik.*

Roemmele: Wpływ ciepłoty na sztucznie wywołaną pryszczycę, (Temperatureinflus bei der experimentellen Maul und Klauenseuche). Ztschr. f. Infkrankh. B. 38/31.

Autor przeprowadził swe doświadczenia na świnkach morskich, świnach i bydło. Zwierzęta zakażał skórną i dożylną, część wystawił na zakażenie spontaniczne zarazkiem pryszczycy. Z doświadczeń R. wynika, że niska ciepłota otoczenia przedłuża okres wylegania się infekcji, objawy pierwotne się opóźniają. Pierwsze zmiany w miejscu zakażenia jak n. p. u bydła na słuzawicy zauważa się późno, brak również w niskiej ciepłocie dążności do generalizacji infekcji. Natomiast wyższa ciepłota powietrza skraca okres wylegania się pryszczycy a tem samem i czas trwania objawów klinicznych. Doświadczenia na zwierzętach szczepionych simultan udowodniły, że działanie surowicy jest tem korzystniejsze, im krótszy okres inkubacji. Z uwagi na to poleca R. by przy szczepieniach utrzymywać bydło możliwie w ciepłym pomieszczeniu, chronić przed przeciągami i spadkiem ciepłoty zewnętrznej.

W badaniach eksperymentalnych nad pryszczycą kładzie R. nacisk na możliwie jednostajną ciepłotę stajni, równomierną zjadliwość zarazka, obserwuje skłonność indywidualną zwierząt doświadczalnych. *Finik.*

E. Schmidt: Uodparnianie koni dla surowicy różycowej. (Die Immunisierung von Pferden unter Verwendung von Kulturen mit Methylenblausatz). Ztschr. f. Infkrankh. B. 38/31.

Autor przeprowadził badania nad uodparnianiem koni hodowlą prątka różycy z dodatkiem błękitu metylenu. Zauważył, że spotykane przy zwyczajnem uodparnianiu u koni dostarczających surowicy, przypadki zapaleń ścięgien i przewlekłego zapalenia wsierdza, należą do rzadkości z chwilą użycia do dawki hodowli dodatku błękitu metylenowego. Nadto dawka hodowli zmniejsza się poważnie. O ile przedtem używano znacznych ilości, bo

1000—2000 cm³ kultury, to przy użyciu błękitu metylenowego wystarcza wprowadzenie 300—500 cm³. Efekt uodparniania jest przy obu dawkach identyczny. Sch. zauważa, że zawarty w hodowli prątka różycy błękit metylenu powoduje blokadę układu siateczkowo-śródbłonkowego, zmuszając tym sposobem ustrój konia do wzmożonej produkcji swoistych przeciwciał. Jakkolwiek żywa kultura posiada niewątpliwie więcej własności antygenowych niż zabita to jednak przez użycie hodowli zabitej z dodatkiem barwika, surowica przeciwróżycowa dochodziła tego samego miana jak przy traktowaniu koni hodowlami żywymi.

Finik.

Fortner: Łączność między krowianką a ospą u drobiu. (Immaditätsbeziehungen zwischen Variolawakzine u. Geflügelpocken beim Huhn). Ztschr. f. Infkrankh. B. 39/31.

Autorowi nie udało się uodpornić kury krowianką przeciw następowemu sztuczemu zakażeniu zarazkiem ospy drobiu. Podobnie i przebycie ospy drobiu nie chroniło zwierząt przed późniejszym zakażeniem zarazkiem ospy krowiej. Natomiast przebycie ospy drobiu chroni ptactwo prawie stale przed następowym zakażeniem tym samym zarazkiem.

Finik.

Lentz: Adsorgan w med. wet. (Adsorgan in der veterinärmedizinischen Adsorptionstherapie). B. T. W. 1932.

Adsorgan jest kombinowanym preparatem adsorbcyjnym, zawierającym obok Silargenu Argocarbon Heyden'a i osłodzoną masę kakaową. Silargen jest koloidalnym kwasem krzemowym, zawierającym dla zwiększenia działalności bakterjobójczej chlorek srebra w koloidalnym trwałym połączeniu. Mimo dużej siły bakterjobójczej preparat ten, w przeciwieństwie do węgla zwierzęcego, absorbuje w minimalnej ilości fermenty jak pepsyna i trypsyna.

Autor przytacza pomyślne wyniki w stosowaniu tego preparatu u psów i kotów w schorzeniach żołądka i jelit, a zwłaszcza przy formie jelitowej nosówki (Mikuschka, Fölker, Jordanoff, Dreesbach i in. oraz swoje własne u świń.

Adsorgan, zdaniem autora, jest bardzo wartościowym środkiem w leczeniu adsorbcyjnym wszelkich form zaburzeń przewodu pokarmowego u psów, kotów i świń. Preparat stosuje się per os w płynach, kleikach a nawet w formie suchej. Zwierzęta przyjmują chętnie ten środek, działa zaś szybko tak, że w krótkim czasie następuje poprawa i wyleczenie.

Dawkowanie: 1—3 łyżeczki Adsorganu dziennie dla średnio dużych psów.

Mglej.

Ch. Nicolle: Nosówka da się eksperymentalnie przenieść na człowieka w formie nie uzewnętrzniającej się. (La maladie du jeune âge des chiens est transmissible experimentalement à l'homme sous forme inapparente). Rev. de Pathol. comp., styczeń 1933 r.

Autor przeszczepił na człowieka krew odwłóknioną psa dotkniętego nosówką i stwierdził, że człowiek jest wrażliwy na zakaźnik ten w formie nie uwidaczniającej się na zewnątrz. U człowieka nie występują żadne objawy, lecz 6 dni po zastrzyku krew wstrzyknięta psu dootrzewnowo, wywołuje u niego nosówkę. Dochodzi do ogólnego wniosku, że człowiek musi odgrywać w pewnych przypadkach rolę rezerwuaru zarazka w stosunku do zwierząt lub też odwrotnie.

W końcu wnioskuje, że jeśli dwa gatunki są wrażliwe na ten sam virus, z których zarazek na jeden działa silnie, na drugi zaś słabo lub

niewidocznie, wobec tego schorzenie to było najpierw u ludzi, poczem powoli usunęło się z medycyny ludzkiej i atakuje obecnie psa.

Mglej.

Panisset L.: Ochrona przed chorobami zakaźnymi u koni wojskowych. (La prevention des maladies infectieuses du cheval aux armées). Rev. de Pathol. comp., styczeń 1933.

Autor przedstawia możliwe środki ochronne przeciwko chorobom zakaźnym w wojsku (szczepienia kulturami i surowicami).

Świetne wyniki otrzymano przy szczepieniach ochronnych przeciw węglikowi metodą wśródskórą.

Stosowania antywirusa Besredki przy zakażeniach paciorkowcowych i żółaczach nie można na razie jeszcze oceniać ze względu na szczupłą ilość przeprowadzonych doświadczeń.

Obecnie są w trakcie doświadczenia nad uodpornianiem koni przeciwko anemii złośliwej przy użyciu formolizowanej miazgi śledzionowej. (Vallée, Rinjard i Quentin); dotychczasowe wyniki są zadawalniające.

Szczepienia przeciwżółcowe przy użyciu anatoksyny Ramon'a i Descombey'a dały bardzo dobre rezultaty.

Działalność surowicy przeciwżółcowej jako środka ochronnego przeciwko zakażeniu wymaga dalszych doświadczeń.

Autor kończy swój referat, wskazując na postępy chemjoterapii i działalność Bayer 205 i Fournieu 309 przy trypanosomiazach i zarazie stadniczej. Dobre wyniki daje Novarsenobenzol przy zakaźnych zapaleniach płuc u koni.

Mglej.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Wykaz wydanych dyplomów lekarzy wet.

w czasie od 1. stycznia do 6. marca 1933 r.

- 1) Prasol Jan, ur. dnia 9. II. 1900 r., Jawornik Polski, woj. Lwowskie — dyplom uzyskał 31. grudnia 1932.
- 2) Stiskun Włodzimierz, ur. dnia 18. XII. 1905 r., Stepań, woj. Wołyńskie — 4. stycznia 1933.
- 3) Romański Stanisław, ur. dnia 8. II. 1907 r., Stryj, woj. Stanisławowskie — 24. stycznia 1933.
- 4) Wajda Mikołaj, ur. dnia 5. XII. 1907 r., Bochnia, woj. Krakowskie — 24. stycznia 1933.
- 5) Święch Stanisław, ur. dnia 21. XII. 1907 r., Nowe Miasto, woj. Lwowskie — 4. lutego 1933.
- 6) Twerdochlib Jarosław, ur. dnia 20. I. 1908 r., Jarosław, woj. Lwowskie — 14. lutego 1933.
- 7) Borowiak Władysław, ur. dnia 27. VI. 1908 r., Iwno, woj. Poznańskie — 3. marca 1933.
- 8) Jankowski Henryk, ur. dnia 30. I. 1906 r., Przeworsk, woj. Lwowskie — 6. marca 1933.

Wykaz wydanych dyplomów doktorskich

od dnia 1. stycznia do 6. stycznia 1933 r.

- 1) Hamerski Edward, ur. dnia 16. XI. 1897 r., we Lwowie — dyplom uzyskał 24. lutego 1933.
- 2) Józiewicz Marjan, ur. dnia 5. stycznia 1896 r., w Stanisławowie — 24. lutego 1933.

Kurs uzupełniający dla lekarzy weter.

Z polecenia Ministerstwa Rolnictwa i R. R. odbył się w Akademii Med. Wet. we Lwowie kurs uzupełniający dla lekarzy wet. w dniach od 13. do 25. lutego. Wykładowcami byli Profesorowie: Legeżyński, Markowski, Niemczycki, Trawiński, Zakrzewski i kpt. lek. wet. Dr. Górniewicz. W kursie wzięli udział koledzy:

- 1) Zbronec Antoni, miejski lekarz weter., w Starym Sączu, Województwo Krakowskie.
- 2) Faliński Seweryn, pow. lek. weter., w Krzemieńcu, Woj. Wołyńskie.
- 3) Sury Adam, sejmikowy lek. weter., w Sokalu, Wojew. Lwowskie.
- 4) Sobolewski Edmund, pow. lek. weter., w Świeciu, Woj. Pomorskie.
- 5) Linsenman Władysław, pow. lek. weter., w Sierpcu, Wojew. Warszawskie.
- 6) Zawicki Jan, pow. lek. weter., w Grójcu, Wojew. Warszawskie.
- 7) Wądolny Kazimierz, pow. lek. weter., w Sarnach, Wojew. Wołyńskie.
- 8) Skorupski Mikołaj, pow. lek. weter., w Szczuciu, Woj. Nowogródzkie.
- 9) Betkunas Romuald, pow. lek. weter., w Słonimiu, Woj. Nowogródzkie.
- 10) Szpakowski Michał, pow. lek. weter., w Myślenicach, Wojew. Krakowskie.
- 11) Defiumel Stanisław, pow. lek. weter., w Pińsku, Wojew. Poleskie.
- 12) Szawłowski Henryk, pow. lek. weter., w Tucholi, Wojew. Pomorskie.
- 13) Wagner Tadeusz, pow. lek. weter., w Końskiem, Wojew. Kieleckie.
- 14) Zdan Włodzimierz, pow. lek. weter., w Jaworowie, Woj. Lwowskie.
- 15) Hołub Władysław, prakt. lek. wet., w Łodzi, Wojew. Łódzkie.
- 16) Giebułtowiec Zygmunt, sejmikowy lek. weter., w Brzezinach, Wojew. Łódzkie.
- 17) Gołyniec Aleksander, pow. lek. weter. w Wołkowysku. Wojew. Białostockie.
- 18) Szymański Bolesław, p. o. pow. lek. weter., w Wołożynie, Wojew. Nowogródzkie.
- 19) Kamiński Zdzisław, pow. lek. weter., w Biłgoraju, Woj. Lubelskie.
- 20) Kuźmich Roman, pow. lek. weter., w Buczaczu, Woj. Tarnopolskie.
- 21) Grabian Józef, lekarz rzeźniany, w Radomiu, Wojew. Kieleckie.
- 22) Ginsberg Alfred, asystent Akademii med. weter. we Lwowie.
- 23) Wojnarowicz Józef, pow. lek. weter., w Stanisławowie, Wojew. Stanisławowskie.
- 24) Balicki Artur, pow. lek. weter., w Łasku, Wojew. Łódzkie.
- 25) Nowak Bernard, miejski lek. weter., w Żninie, Wojew. Poznańskie.
- 26) Czekotowski Eugenjusz, kierownik rzeźni, w Chojnach, Woj. Łódzkie.
- 27) Szuba Wiktor, pow. lek. weter., w Czarnkowie, Wojew. Poznańskie.
- 28) Kopeć Jan, ppw. lek. weter., w Drohobyczu, Wojew. Lwowskie.
- 29) Dr. Boguliński Tadeusz, asystent Akademii med. weter. we Lwowie.

- 30) Mościcki Marjan, sejmikowy lek. wet., w Warszawie, Wojew. Warszawskie.
31) Lewicki Jerzy, pow. lek. wet., w Cieszynie, Wojew. Śląskie.
32) Szolta Józef, referent Ministerstwa Rol. i Ref. Rol., w Warszawie.
33) Dr. Schwarz Fryderyk, asystent Akademji med. wet., we Lwowie.
34) Dr. Grabowiecki Mieczysław, asyst. Akad. med. wet., we Lwowie.

Sprawozdanie z Jarmarku Wełny, który odbył się w Poznaniu w dniu 21. lutego 1933 r.

Na Jarmark zgłoszono — 35 partyj wełny — razem 26.471·25 kg.

Wełna pochodziła z następujących województw:

Woj. Poznańskie . . .	15 partyj	12.398·5 kg.
„ Pomorskie . . .	7 „	5.126·5 „
„ Łódzkie . . .	5 „	4.107·5 „
„ Kieleckie . . .	3 partje	1.304·75 „
„ Warszawskie . . .	3 „	1.947·0 „
„ Lwowskie . . .	1 partja	348·0 „
„ Lubelskie . . .	1 „	1.239·0 „

Razem . . 35 partyj 26.471·25 kg.

W dniu Jarmarku sprzedano 32 partje, wynoszące 24.301 kg. za sumę 64.850·65 złotych.

Partja nr. 1 z województwa Pomorskiego oraz partja nr. 18 z województwa Poznańskiego nie zostały sprzedane, ponieważ oferty były niżej limitu, jaki wyznaczili właściciele wełny. Kupujących było 11.

Podział zakupionych partyj na okręgi przemysłowe przedstawiał się następująco:

1. Bielski 47.268·50
2. Tomaszowsko-Łódzki . . 17.582·15

Zależnie od wyrównania wełny, czystości, zawartości wilgoci i tłuszczopotu, płacono na Jarmarku Wełny za wełnę brudną, to zn. niemytą na owcy ceny: za gatunek A—AA — 2.15 do 3.10, A—B — 2.60 do 3.40, B—C — 2.20 do 2.80, C—D — 2.40 do 2.90, F — 1.85 do 2.00.

Kupowali przemysłowcy i handlarze. Tendencja była bardzo mocna, a licytujący podbijali ceny do 70 gr. a nawet 1.— zł. na kilogramie. Ze sprzedanych w dniu Jarmarku 32 partyj wełny, 15 partyj uzyskało cenę ponad 2·70 za kilogram.

Posiedzenie Zarządu Lwowskiego Oddziału Zrzeszenia Lek. Wet. R. P.

Dnia 14. lutego br. odbyło się posiedzenie Zarządu Lwowskiego Oddziału Zrzeszenia Lek. Wet. R. P., na którym poruszano szereg aktualnych zagadnień, dotyczących naszego zawodu, między innemi sprawę obsadzenia stanowiska kierownika Stacji bakteriologicznego badania mięsa przy rzeźni miejskiej we Lwowie. Dyskutowano również nad możliwościami skartelizowania krajowych wytwórni szczepionek i surowic, co by podniosło koszty szczepień oraz nad małą frekwencją na zebraniach naukowych Lwowskiego Oddziału Zrzesz. W sprawach powyższych Zarząd powziął szereg ważnych uchwał.

Wykaz zaraźliwych chorób zwierzęcych w Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 1 i 15 lutego 1933.

Wojewódz- two	Powiatów Gmin Zagród	Pryszczycy (Aphtae episootticae)	Waglik (Anthrax)	Nosaczyna (Malleus)	Wścieklizna (Rabies)	Pomór—Za- raza świń (Pestis - Sep- ticaemia suum)
Białostockie	"	—	—	—	2 5 5 6 9 10	9 23 68 8 20 63
Kieleckie .	"	—	1 1 1	—	14 55 71 13 48 109	1 1 1 —
Krakowskie	"	—	—	—	5 9 10 6 10 10	1 1 1 1 1 1
Lubelskie .	"	—	1 1 1	1 1 2	7 11 12 7 12 13	5 7 9 6 9 12
Lwowskie	"	—	2 4 4 7 7 7	—	15 29 29 14 30 30	—
Łódzkie .	"	—	—	—	3 7 7 4 9 9	1 1 1 3 4 5
Nowogródz- kie . .	"	—	—	—	3 5 5 3 5 5	1 1 2 1 1 1
Poleskie .	"	—	2 2 5 3 3 4	—	5 6 6 6 8 14	3 4 55 3 4 55
Pomorskie	"	—	—	1 2 2	4 5 5 3 3 3	9 27 29 10 25 25
Poznańskie	"	—	—	—	2 2 2 1 1 1	5 6 6 5 5 5
Stanisła- wowskie	"	2 2 7 1 1 3	2 3 7 3 3 7	—	4 5 12 5 9 10	—
Śląskie . .	"	—	1 1 1 1 1 1	—	2 4 4 2 4 4	1 3 6 1 3 6
Tarnopol- skie . .	"	—	5 5 5 2 3 3	—	9 12 14 6 10 12	2 2 2 1 1 1
Miasto stoł. Warszawa	"	—	—	1 1 1	2 2 2 2 2 2	1 1 1 1 1 1
Warszaw- skie . .	"	—	2 2 4	1 1 1	6 10 13 6 10 12	10 26 56 10 22 46
Wileńskie .	"	—	—	—	3 5 6 3 4 5	4 7 15 4 7 14
Wołyńskie	"	—	2 3 3	—	3 4 4 3 4 5	5 17 108 5 16 92
Razem .	"	2 2 7 1 1 3	17 21 30 18 19 24	4 5 6 3 6 13	89 176 207 90 178 254	59 127 360 59 119 327

Zaraza stadnicza (Exanthema coitale paralyticum):

Dnia 1 lutego: Województwo Warszawskie: pow. 1, gmin 1, zagród 1
Dnia 15 " " " " 1, " 1, " 1

SPRAWOZDANIE

ZE STANU I CZYNNOŚCI

AKADEMJI MEDYCYNY WETERYNARYJNEJ WE LWOWIE

W ROKU AKADEMICKIM 1931/32, TO JEST ZA CZAS
OD 1/IX. 1931 DO 31/VIII. 1932.

1. Sprawozdanie Rektora za rok akademicki 1931/32.

Rektorem na rok akademicki 1931/32 wybrany został na posiedzeniu Rady Profesorów w dniu 15. VI. 1931 ponownie prof. Bronisław Janowski, prorektorem został ponownie prof. Dr. Wacław Moraczewski.

Podania kandydatów na I. rok studjów przyjmowano od 13 sierpnia do 19 września 1931. Zgłosiło się 350 kandydatów. Wszystkich kandydatów poddano w dniu 12 września badaniu lekarskiemu, a w dniach 22 i 23 września egzaminowi wstępnemu, poczem uchwałą Rady Profesorów z 24 września przyjęto na I. rok studjów 113.

Rok akademicki 1931/32 rozpoczął się dnia 1 października 1931 uroczystem nabożeństwem w kościele OO. Bernardynów, w którym wzięło udział Grono Profesorów z Rektorem na czele, oraz młodzież akademicka tutejszej Uczelni.

Szczegółowy skład osobowy Akademji podano w wydanem na rok akademicki 1930/31 składzie osobowym i programie wykładów.

Pod względem liczbowym skład ten przedstawiał się następująco:

Profesorów zwyczajnych	7
Profesorów nadzwyczajnych	8
Zastępców profesorów	1
Prowadzących wykłady zleczone	18
Lektorów	3
Adjunktów	2
Asystentów starszych	15
Asystentów młodszych	4
Zastępców asystentów	22
Urzędników Rektoratu	5
Urzędników Biblioteki	1
Funkcjonariuszów niższych	28

Statystyka studentów w/g. wyznań i narodowości.

Ogółem studentów	W y z n a n i a						N a r o d o w o ś c i						wg. płci	
	rym.-kat.	gr.-kat.	ormiańskiego	ewangelickiego	prawosławnego	możeszowego	polskiej	ruskiej	ukraińskiej	rosyjskiej	rumuńskiej	niemieckiej	mężczyzn	kobiety
526	409	78	1	3	6	29	444	19	56	3	1	3	521	5

W ciągu roku akademickiego wydano :
 dyplomów lekarzy weterynaryjnych . . . 74
 dyplomów doktorów nauk weterynaryjnych . . . 9

S T Y P E N D J A .

Ze stypendjów korzystało 64 studentów a mianowicie ;
 Stypendjum Ministerstwa W. R. i O. P. pobierało 22 studentów
 „ Ministerstwa Rolnictwa „ 10 „
 „ Ministerstwa Spraw Wojsk. „ 15 „
 „ Towarzystwa Zachęty do
 hodowli koni w Polsce „ 1 „
 „ z opłat studenckich „ 6 „
 „ hr. Marji Wodzickiej „ 4 „
 „ Wydziału Powiat. w Gniewie „ 1 „
 „ Starostwa Krajowego w Poznaniu „ 4 „
 „ „ „ w Toruniu „ 1 „
 Razem . . . 64 studentów

Ponadto na podstawie uchwały Rady Profesorów z 8 października 1931 potrącono egzaminatorom 10% z należnych im opłat egzaminacyjnych, a powstały w ten sposób fundusz przekazywano Pol. Towarzystwu Bratniej Pomocy Studentów Medycyny Weterynaryjnej na zasiłki dla ubogiej młodzieży. Z funduszu tego wypłacono wymienionemu Towarzystwu w ciągu roku kwotę 2.850 zł.

Rada Profesorów Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie odbyła 21 posiedzeń.

Na posiedzeniu w dniu 17 września 1931 wybrano następujące komisje, delegatów i referentów :

1. Komisja stypendjalna :
 Prof. Dr. Stanisław Niemczycki, przewodniczący
 „ Dr. Kazimierz Szczudłowski
 „ Dr. Aleksander Zakrzewski.
2. Komisja dyscyplinarna dla studentów :
 Prof. Dr. Stefan Gajewski, przewodniczący
 „ Dr. Aleksander Zakrzewski
 „ Dr. Alfred Trawiński.

3. Komisja budowlana:
 - Prof. Dr. Zygmunt Markowski, przewodniczący
 - „ Dr. Stanisław Niemczycki
 - „ Dr. Jerzy Alexandrowicz
 - „ Dr. Antoni Bant.
4. Komisja dla podań studenckich w sprawie opłat szkolnych:
 - Prof. Dr. Stanisław Niemczycki, przewodniczący
 - „ Dr. Kazimierz Szczudłowski
 - „ Dr. Tadeusz Olbrycht.
5. Komisja w sprawie systemów studjów:
 - Prof. Dr. Antoni Bant, przewodniczący
 - „ Dr. Kazimierz Szczudłowski,
 - „ Dr. Aleksander Zakrzewski
 - „ Dr. Stanisław Legeżyński
 - „ Dr. Jerzy Alexandrowicz.
6. Komisja dla wychowania fizycznego:
 - Prof. Dr. Stanisław Niemczycki, przewodniczący
 - „ Dr. Jerzy Alexandrowicz
 - „ Dr. Stanisław Legeżyński.
7. Referenci dla spraw studenckich:
 - Prof. Dr. Stefan Gajewski
 - „ Dr. Antoni Bant
 - „ Dr. Aleksander Zakrzewski
 - „ Dr. Gustaw Poluszyński.
8. Delegaci do Opieki Zdrowotnej:
 - Prof. Dr. Wacław Moraczewski
 - Zast. Prof. Dr. Aleksander Zakrzewski.

U R O C Z Y S T O Ś C I.

Staraniem i kosztem Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rzp. P. odbyła się dnia 5 czerwca 1932 uroczystość odsłonięcia pamiątkowej tablicy z okazji 50-lecia istnienia Akademii.

Staraniem Młodzieży Uczelnianej i Komisji Wychowania Fizycznego Młodzieży odbyła się w czerwcu 1932 uroczystość otwarcia boiska sportowego urządzonego na terenie Akademii.

Wykłady zakończono dla studentów I. i II. roku z dniem 15 czerwca, dla studentów wyższych lat z dniem 30 czerwca, poczem w czasie od 16 czerwca do 15 lipca odbywały się egzaminy roczne i dyplomowe.

REKTOR.

2. Zakład Chemii Ogólnej i Higjeny mleka.

Kierownik: Prof. Dr. *Stanisław Niemczycki*.

W okresie sprawozdawczym zmian w składzie sił naukowych pomocniczych nie było.

W ćwiczeniach praktycznych chemicznych brało udział 113 studentów I. roku. Ćwiczenia odbywały się w czterech grupach po dwie godziny tygodniowo każda. Program ćwiczeń jak w roku ubiegłym.

W ćwiczeniach praktycznych z higieny mleka brało udział w pierwszym i drugim trymestrze 120 studentów V. roku w czterech grupach po dwie godziny tygodniowo każda, a w trzecim trymestrze 80 studentów również w czterech grupach po dwie godziny tygodniowo.

Rozchód ogólny wyniósł 3.720 zł. i pokryty został z dotacji naukowej w kwocie 1920 zł. i z opłat studenckich pracowni-nych 1800 zł.

W inwentarzu przybyło pozycji:

w dziale pierwszym (urządzenie wewnętrzne)	od 127—132
„ drugim (aparaty i przyrządy)	290—334
„ trzecim (książki)	184—230

Drukami ogłoszono pracę kierownika Zakładu p. t. Pasteryzacja i stasanie mleka, w Rozprawach biologicznych str. 36 z 5 rycinami i rozpoczęto studia nad przewodnictwem elektrycznym, obniżeniem punktu krzepnięcia i nad wykładnikiem wodnym mleka.

3. Zakład Histologii i Embrjologii.

Skład osobowy: Kierownik Prof. Dr. *Jerzy Stanisław Alexandrowicz*. Asystent starszy Dr. fil. *Stanisław Liskiewicz*, (od 1. X. 1931 do 29. II. 1932) i Lek. wet. *Wiktor Rajszyś* (od 1. III. 1932 do 30. VIII. 1932 r.). Zastępcy asystentów: *Bronisław Malinowski*, absolw. Akad. Med. Wet. i *Marjan Błaszczuk*, stud. Ak. M. W.

Dochody Zakładu: wynosiły w okresie sprawozdawczym:

- a) Z dotacji zwyczajnej w roku budż. 1931/32 . 1.850·91 zł.
- b) Z sum pozabudżetowych 1.500·— „

Działalność pedagogiczna: Trymestr jesienny:

Wykłady: Histologia ogólna dla I-go r. 3 godz. tyg.

Ćwiczenia z Histologii ogólnej dla I-go r. 8. godz. tyg. w 2-ch grupach. Zapisano się 114 studentów, odrobiło 113.

Trymestr zimowy:

Wykłady: Embrjologia dla I-go roku 3 godz. tyg.

Histologia szczeg. dla II-go r. 2 godz. tyg.

Trymestr wiosenny:

Wykłady: Histologia szczeg. dla II-go r. 3 godz. tyg.

Ćwiczenia z Histologii szczeg. dla II-go roku w 2-ch grupach. 12 godz. tygodn. Zapisano się 108 studentów, odrobiło 108.

Działalność społeczno zawodowa: Kierownik Zakładu był przewodniczącym Lwowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Anatomiczno-Zoologicznego.

Uwagi i dezyderaty wyrażone w sprawozdaniu roku poprzedniego nie zostały zrealizowane, wobec czego pozostają nadal te same.

4. Zakład Anatomji porównawczej zwierząt domowych.

Kierownik: Prof. Dr. *Włodzimierz Kulczycki*. Zastępcy asystentów: *Alfred Ginsberg* i *Mieczysław Jamro*. Laborant: *Teodor Bedryło*, woźny: *Paweł Kwiatkowski*.

Ilość ubikacyj jak w poprzednim roku składała się z pracowni profesora, pracowni asystentów, sali muzealnej, prosektorjum (z dwu sal).

Do biblioteki przybyły: rocznik 72 i 73 *Anatomischer Anzeiger*, *Przegląd Weterynaryjny* r. 1931. Peretiatkowicz i Sobeski: *Współczesna Kultura Polska* Poznań 1932, Skowroński: *Receptura lekarsko-weterynaryjna* Lwów 1932, Sobieszczański: *Zarys anatomji artystycznej* 1931.

Dochody Zakładu: dotacja zwyczajna 929 zł. 10 gr., z opłat pracownianych 1.100 zł.

Wykład anatomji porównawczej zwierząt domowych dla pierwszego roku przez trzy trimestry po 5 godzin tygodniowo, ćwiczenia anatomiczne w prosektorjum przez 2 trimestry. Liczba pracujących studentów wynosiła 118.

Ogłoszono drukiem prace naukowe:

1. Prof. Kulczycki: *Lwowska Akademia Medycyny Weterynaryjnej w czasie wojen od r. 1914—1920.* (*Przegl. Weter.* 1932).

2. Wspomnienia z pierwszych lat lwowskiej uczelni weterynaryjnej: odczyt wygłoszony dnia 5 czerwca z okazji 50 letniego jubileuszu Ak. Med. Wet. (*Przegląd Weter.* 1932).

3. Władysław Herman: *Remarques sur la morphologie de l'omoplate en relation avec la mecanique du corps chez les differentes races de chiens.* (*Comptes Rendus de l'Association des Anatomistes Varsovie* (3—7 Août 1931)).

5. Zakład Farmakologii.

Kierownik: Doc. Dr. *Wincenty Skowroński*, zast. profesora. Starszy asystent: *Zdzisław Kocowski*, lekarz wet. do 30 marca 1932. Od kwietnia Dr. fil. *Stanisław Liskiewicz*. Zastępca młodszego asystenta: *Stanisław Garczarczyk*, abs. Akad. Med. Wet.

Zakład zajmuje 5 ubikacyj. Poważniejszych nabytków inwentarzowych w roku sprawozdawczym nie przybyło. Inwentarz biblioteczny powiększył się o kilka tomów czasopism.

Dochody Zakładu: Dotacja zwyczajna . 819·95 zł.

Opłaty pracowniane . 1.000·— „

Razem . . 1.819·95 zł.

Działalność pedagogiczna: Dla III. roku odbyły się wykłady z farmakologii i toksykologii po 3 godz. tyg. przez 3 trimestry, oraz wykłady z terapii ogólnej po 2 godz. przez 3 trimestry. Dla II. roku w III. tryestrze odbyły się wykłady z farmacji po 2 godz. tyg.

Ćwiczenia farmaceutyczne dla studentów III. roku w I. tryestrze grupami, każda grupa po 2 godz. tygodniowo, ćwiczenia farmakologiczne w II. i III. tryestrze w tych samych grupach po 2 godz. tyg. Ćwiczenia w klinicznym badaniu moczu dla stud. III. roku w grupach po 2 godz. tyg. (każda grupa odbyła 7 ćwiczeń).

Działalność społeczno-zawodowa: Kierownik brał udział w pracach Wydziału Lwowskiego Oddziału Zrzeszenia Lek. Wet.

Działalność naukowa Zakładu: Kierownik jest członkiem Lwow. Tow. Lekarskiego, Tow. Przyrodników im. Kopernika i Zrzeszenia Lek. Wet. Na posiedzeniu naukowym Lwow. Oddziału Zrzesz. Lek. Wet. kierownik wygłosił referat p. t. „Obecny kierunek w lecznictwie“, a st. asystent Zd. Kocowski p. t. „Leczenie zwierząt zatrutych gazami bojowymi“. Kierownik jest sekretarzem Redakcji czasopisma „Rozprawy biologiczne z zakresu medycyny weterynaryjnej“.

Publikacje naukowe:

1. W. Skowroński: Uwagi o ziołolecznictwie, str. 7 Pol. Gaz. Lek. Nr. 5, 1932, dod. „Praktyka Lekarska“.
2. — Farmacja dla użytku studentów med. wet. 156 str. Skrypt wyd. nakł. Tow. Bratnia Pomoc stud. Med. Wet. Lwów 1931.
3. — Farmakologia, podręcznik dla stud. i lek. wet. VIII., 384 str. Lwów 1932.
4. Toksykologia, podręcznik dla stud. i lek. wet. IV., 116 str. Lwów 1932.
5. Receptura lekarsko-weterynaryjna i receptariusz VIII., 311 str. Lwów, 1932.

6. Zakład Patologii Ogólnej i Chemii Lekarskiej.

Kierownik: Prof. Dr. *Wacław Moraczewski*, pomocnicze siły naukowe: *Stefan Grzycki* dr. med. wet. asystent starszy, *Henryk Jankowski* i *Romuald Śliwiński* absolwenci med. wet. (od 3-go trimestru) p. o. asystentów.

Zakład rozporządza 8 ubikacjami. Inwentarz zakładowy wzbogacił się poza kilkoma dziełami naukowymi w 1 kolorymetr Dubosque'a wraz z nephelometrem.

Dochody Zakładu wyniosły z dotacji zwyczajnej 1.789— zł. z opłat pracownianych 1.440— zł. oraz z dotacji nadzwyczajnej 2.500 zł. Dochodów własnych nie było.

Wykłady odbywały się z zakresu chemii lekarskiej w ilości 3 godz. tygodniowo oraz ćwiczenia w ilości 6 godzin tygodniowo w trzech grupach (po 40 studentów w jednej grupie). Z zakresu patologii ogólnej, wykłady 4 godz. tygodniowo oraz 1 godz. ćwiczeń w 3 grupach (po 30 stud. w jednej grupie). Oprócz wspomnianych przedmiotów wykładano jako wykłady zleczone „dietetykę ogólną“ 2 godz., oraz dla studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza „Krażenie i przyswajanie pierwiastków w ustroju“ i „Wybrane rozdziały z patologii ogólnej“ — po 1 godz. tygodniowo.

Kierownik Zakładu jest członkiem Towarzystwa Naukowego, Towarzystwa Biologicznego, Towarzystwa Lekarskiego. Asystent Dr. Grzycki Stefan jest członkiem Towarzystwa Biologicznego.

W roku sprawozdawczym wyszły z Zakładu następujące prace naukowe:

1. W. Moraczewski, St. Grzycki, H. Jankowski, R. Śliwiński: Einfluss der Diät auf die Blutharnsäure und die Harnsäureausscheidung nach nukleinreicher Kost. (Arch. f. Exper. Pathol. u. Pharmacol. B. 165. H. 5/6.

2. St. Grzycki: Über die Relation von Kreatynin und Milchsäure im Pferdeblut bei Tetanus. (Klin. Wchschr. Jahrg. II. Nr. 20. S. 865).

3. W. Moraczewski, St. Grzycki, E. Hamerski: Hofmaister'sche Reihe und Diurese (w druku).

Zakład zamierza w dalszym ciągu pracować nad chemizmem mięśni, przyswajaniem, również jest w projekcie badanie wpływu tłuszczów i steryn na zachowanie się wapna w ustroju oraz badania nad pęcnieniem.

7. Zakład Patologii i Terapii szczegółowej chorób wewnętrznych.

Skład osobowy: Kierownik Zakładu: Prof. Dr. *Zygmunt Markowski*. Pomocnicze siły naukowe: Doc. Dr. *Stanisław Mglej* adj. kl. chor. wewn., Dr. *Zdzisław Finik* adjunkt klin. chor. wewn. Asystenci starsi: *Edward Hamerski* inż. roln. i lek. wet., Dr. *Matylda Pawińska* lek. wet. P. o. asystentów młodszych: *Piotr Pacześniowski* (otrzymał dyplom lek. wet. luty 1932), *Guido Rachwał* i *Eugenjusz Stasiak*.

Zakład obejmuje:

1. Klinikę chorób wewnętrznych dla dużych zwierząt.
 2. Klinikę chorób wewnętrznych dla małych zwierząt.
 3. Klinikę chorób zaraźliwych.
 4. Aptekę zakładową do 1/X. 1932.
 5. Zakład roentgenologiczny.
 6. Pracownie kliniczne wraz z biblioteką zakładową.
- a) ambulatorjum dla dużych zwierząt.
b) ambulatorjum dla małych zwierząt.

ad 1) Klinika chorób wewnętrznych zwierząt dużych składa się z trzech ubikacyj, z których jedna jest salą do badań, dwie inne zaś przedstawiają właściwą klinikę, mającą 13 stanowisk dla dużych zwierząt, 3 boksy, z których jeden posiada urządzenie do wieszania koni i 2 boksy dla małych zwierząt.

ad 2) Klinika chorób wewnętrznych zwier. małych składa się z 4 ubikacyj, z których jedna jest podręczną salą do badań, 3 zaś stanowią właściwą klinikę, jedna sala przeznaczona na klinikę zakaźną posiada 8 klatek, druga na choroby skórne pasorzytnicze posiada 7 klatek i trzecia na choroby wewnętrzne posiada 19 klatek.

ad 3) Klinika chorób zaraźliwych składa się z 4 izolowanych stanowisk, z których dwa zajmuje obecnie klinika położnicza.

ad 5) Zakład roentgenologiczny składa się z 4 ubikacyj, sali terapeutycznej, sali aparatury, ciemni i pracowni asystenta.

ad 6) Pracownie składają się z gabinetu profesora, pracowni profesora, biblioteki zakładowej, pracowni asystentów, pracowni chemji klinicznej i sali wykładowej.

ad a) ambulatorjum dla dużych zwierząt nie ma pomieszczenia, odbywa się w miesiącach letnich na podwórzu, w zimie zaś w sali do badań.

ad b) ambulatorjum dla małych zwierząt mieści się w jednym pokoju przedzielonym ścianką na 2 części.

Dochody w roku budżetowym 1931/32:

Klinika	opłaty	1.000 zł.
"	dotacje zw.	1.320 "
Apteka	opłaty	1.000 "
"	dotacje zw.	900 "
Razem		4.220 zł.

Dochody własne:

Z opłat ambulatoryjnych zw. duż.		1.784 zł.
" "	" mał.	 2.050 "
" "	pracowni roentgenologiczn.	406 "
Razem . .		4.240 zł.

Dochody własne do 1. I. 1932 odprowadzano do kwestury. Od 1. I. 1932 50% odprowadzano Redakcji Rozpraw biolog.

Wykładano:

Patologia i terapia chorób wewn. 3 godz. tyg. dla stud. IV. i V roku.
Badania kliniczne 4 " " " " " "
Choroby zaraźliwe 3 " " " " " "

Kliniczne rozpoznawanie chor. zaraźl. 2 godz. tygodn. dla stud. IV. roku.

Propedeutyka kliniczna chor. wewn. 2 godz. tygodn. dla stud. III. roku.

Liczba studentów wynosiła na III. roku . . . 93.
" " " " IV. " . . . 79.
" " " " V. " . . . 119.

Ilość leczonych zwierząt ambulatoryjnie zw. duż. 1.484.
" " " " mał. 4.260.
Na klin. stałej duż. zw. 194.
" " " " mał. " 181.

W pracowni roentgenowskiej wykonano w roku budż. 80 prześwietleń.

Wizyty kliniczne dla studentów IV. i V. roku codziennie na klinikach zwierząt stałych od 18—19, dyżury kliniczne studentów V. roku w ambulatorjach od 8—10 godz.

Wygłoszone odczyty:

Dr. Finik Zdzisław: Przypadek wybrocznicy u psa. Zrzeszenie Lek. Wet. Lwów.

Dr. Finik Zdzisław: Zarys dziejów medycyny weterynaryjnej w starożytności. Zrzeszenie Lek. Wet. Lwów.

Dr. Mglej Stanisław: Sonda nosowo-przelykowa i tampionator jelitowy oraz ich zastosowanie w praktyce. Zrzeszenie Lek. Wet. Lwów.

Dr. Mglej Stanisław: Gruźlica zwierząt domowych i jej niebezpieczeństwo dla człowieka. Wykład popularny z ram. Tow. walki z gruźlicą.

Dr. Pawińska Matylda: Niektóre choroby skórne u psa. Zrzeszenie Lek. Wet. Oddz. Lwów.

Opublikowane prace Zakładu:

1. Dr. Finik: Przypadek wybrocznicy u psa. Przegl. wet. Nr. 12/31.
2. — Badania hematologiczne w przebiegu nosówki u psów. Rozpr. biol. T. X. zeszyt 1—2 1932.
3. Dr. Finik Zdzisław: Zarys dziejów medycyny weterynaryjnej w starożytności. Przegl. Wet. Nr. 8. 1932.
4. Dr. Mglej Stanisław: Doświadczenia nad badaniem Etronalu przy leczeniu motylicy u owiec. Przegl. wet. Nr. 3. 1932.
5. — Sonda nosowo-przełykowa i tamponator jelitowy oraz ich zastosowanie w praktyce Przegl. wet. Nr. 4. 1932.

Obecnie w Zakładzie przeprowadza się badania nad schorzeniami narządu krążenia u koni i psów.

8. Zakład Patologii i Terapii szczegółowej chorób chirurgicznych.

Kierownik: Prof. Dr. *Stefan Gajewski*. Asystenci: Dr. *Stanisław Michalski*, lek. wet. st. asyst., *Roman Kosmala*, abs. med. wet. p. o. asyst.

W umieszczeniu i rozmieszczeniu Zakładu i Kliniki nie zaszczyt w czasie od 1. IX. 1931 do 31. VIII. 1932 jakiegokolwiek zmiany.

Dochody Zakładu wynosiły:

- a) dotacja zwyczajna około 2000 zł.,
- b) opłaty pracowniane około 1100 zł.
- c) opłaty za leczenie poza godzinami urzęd. około 150 zł.,
- d) „ „ „ ambulatoryjne około 200 zł.,
- e) „ „ „ kliniczne około 300 zł.

Wykłady objęły:

- a) wykłady z chirurgii szczegółowej 6 godzin tygodniowo
- b) ćwiczenia operacyjne . . . 2 „ „
- c) wykłady okulistyki . . . 2 „ „
- d) ćwiczenia z okulistyki . . . 1 „ „

Na wykłady uczęszczało około 220 studentów (IV i V rok)

„ ćwiczenia „ „ 120 „ (V rok).

Kierownik Kliniki jest sekretarzem naukowym Lwowskiego Oddziału Zrzeszenia Lekarzy weter. Rzptej Polskiej, członkiem Komitetu redakcyjnego „Przeglądu Weterynaryjnego“ we Lwowie, oraz „Jahresberichte über die Leistungen auf dem Gebiete der Veterinär-Medizin“ w Berlinie.

Prace naukowe:

Prof. Dr. *Stefan Gajewski*:

1. „Ueber zwei unbekannte Fälle von Harderscher Drüsenvergrößerung an beiden Augen bei Hunden“. Archiv f. wiss. u. prakt. Tierheilkunde, 64 Bd., 4 H., S. 362, 1932.
2. „Klinika nowotworów gruczołów chłonnych“. Prz. Wet. Nr. 4, 1932.

Dr. Stanisław Michalski:

„Trzy przypadki nowotworów jąder przemieszczonych u psa“.
Prz. wet. Nr. 12, 1931.

Dr. Józef Kwiatkowski:

„Rany postrzałowe“. (Wspólnie z Zakładem Anat. Patol.)
(Nakładem autora).

W Zakładzie pracowali:

Dr. wszech nauk lekarskich A. Scheinberg nad działaniem
żółci na kamienie żółciowe, umieszczone w woreczku żółciowym.
(Wspólnie z Dr. Michalskim).

Dr. Schott Alfred nad wycinaniem części żołądka.

Dr. Józef Kwiatkowski, nacz. lek. wet. m. Lwowa, nad działaniem pocisków broni palnej na tkanki ustroju zwierzęcego.

Mjr. lek. wet. Szostakiewicz Kazimierz nad sprawą gojenia się uszkodzenia tchawicy po tracheotomii.

Niektóre z powyższych prac trwają w dalszym ciągu.

Zgłosiło się również 5 lekarzy weterynaryjnych celem przeprowadzenia badań i doświadczeń w rozmaitych dziedzinach chirurgii i okulistyki weterynaryjnej.

9. Zakład Botaniki i Rolnictwa.

Kierownik: Prof. *Bronisław Janowski*. Asystent starszy: inż. *Stanisław Sobek*, roln. i chem.

Zakład mieści się przy ul. Kochanowskiego 63 w parterze, obejmuje 3 ubikacje: gabinet profesora, pracownię asystenta i salę ćwiczeń dla słuchaczy. Do Zakładu należy ogród botaniczny oraz pole doświadczalne i sad razem około 4 ha obszaru.

Inwentarz Zakładu wzrósł nieznacznie: biblioteka zaledwie o kilkanaście tomów książek i czasopism; ilość półek tylko na pomieszczenie książek istniejących i zbiorów powiększono z 52 na 68. Uzupełniono też urządzenie skromnej pracowni chemicznej, oraz zbiory florystyczne w zielnikach.

Dotacja zwyczajna wynosiła 489— zł.

Opłaty pracowniane 1000— „

Razem 1489— zł.

Wykłady odbywały się: z botaniki 3 godziny tygodniowo oraz z encyklopedji rolnictwa 1 godzina tygodniowo dla I. roku w ciągu trzech trymestrów; z analizy pasz dla III. roku 1 godzina tygodniowo w ciągu drugiego trymestru.

Ćwiczenia prowadzono dla I. roku z botaniki po 8 godzin tygodniowo w pierwszym trymestrze dla 4-ch grup i 6 godzin tygodniowo w drugim i trzecim trymestrze dla 3-ch grup słuchaczy (po 28—36 w każdej grupie); dla III. roku z analizy pasz 2 godziny tygodniowo w drugim trymestrze.

Wykłady i ćwiczenia mają na celu zaznajomienie słuchaczy z światem roślin pastewnych trujących i leczniczych, z ich życiem, budową, z szczegółami rozpoznawczymi oraz z ich produkcją;

zarazem z całokształtem gospodarstwa wiejskiego ze szczególnem uwzględnieniem wytwórczości roślinnej. Przy pokazach posługiwano się zielnikami suszonych roślin, okazami żywymi z ogródka botan., tablicami i preparatami mikroskopowymi. Te ostatnie pokazywano głównie w mikroprojekcji. Również szereg rysunków i barwnych tablic wyświetlano na ekranie.

Kierownik Zakładu spełniał równocześnie obowiązki Rektora Ak. M. W. oraz członka Dyrekcji Wyższych Kursów Ziemiańskich we Lwowie i prowadził w tej ostatniej uczelni wykłady i ćwiczenia z zakresu: uprawy roślin, mechanicznej uprawy roli, wstępu do nauki rolnictwa oraz botaniki.

Asystent również poza zwyczajnymi swymi obowiązkami prowadził ćwiczenia na tych kursach oraz wykładał botanikę na kursie ogrodniczym Towarzystwa Ogrodniczego we Lwowie.

Kierownik Zakładu jest członkiem zarządu Towarz. Naukowego imienia Kopernika, członkiem Tow. Botanicznego, redaktorem naczelnym „Rolnika“, organu Mał. Tow. Roln., wicekuratorem Szkoły Głównej Gosp. Wiejskiego w Snopkowie, wiceprezesem Tow. Przyjaciół Korpusu Kadetów Nr. 1, prezesem Tow. Przyjaciół Harcerzy VII. drużyny, prezesem Związku Rolników Dublańczyków i t. d.

10. Zakład Zoologii z Parazytologią.

Kierownik: Dr. *Gustaw Poluszyński*, prof. nadzw. Asystent starszy: Mr. *Eugenjusz Nowicki*. P. o. asystenta młodszego: *Michał Karaszkievicz*. Woźny: *Michał Bakota* (wspólnie z Zakładem Histologii i Embrjologii).

Lokal Zakładu: 2 pokoje i 1 komórka. Sala ćwiczeń wspólna z Zakładem Histologii i Embrjologii.

Nabytki:

Ilość pozycyji inwentarza wzrosła:

- a) w dziale mebli o 1 pozycję (półka na książki),
- b) w dziale przyrządów o 11 pozycyji (objektywy imerzyjne, okulary i t. d.),
- c) w dziale książek o 40 pozycyji (wielki podręcznik zoologii Kükenthala, bieżące czasopisma i niektóre ważniejsze nowości),
- d) w dziale zbiorów o 25 pozycyji (w tem 22 modele woskowe wydzielone z Zakładu mikrobiologii).

Dochody wynosiły:

1) Dotacja zwyczajna	1145·85 zł.
2) Opłaty pracowniane	1300— „
3) Reszta dotacji nadzwyczajnej	4500— „

Razem . . . 6940·85 zł.

Wykłady: Zoologia, 3 godz. tygodniowo w I., II. i III. trymestrze, Parazytologia 2 godz. tygodniowo w I. i II. trymestrze.

Ćwiczenia: Ćwiczenia zoologiczne, 3 grupy tygodniowo, każda po 2 godziny w II. i III. trymestrze.

Ćwiczenia parazytologiczne, 3 grupy tygodniowo, każda po 2 godz. w I. i II. trymestrze.

Ilość studentów: na ćwiczeniach zoologicznych 114 osób, na ćwiczeniach parazytologicznych 92 osoby.

W roku sprawozdawczym nie ogłoszono drukiem żadnej pracy, natomiast kierownik Zakładu kontynuował badania nad morfologią i biologią larw pewnych u konia, pasorzytujących nicieni, asystent E. Nowicki rozpoczął studia porównawcze nad morfologią dojrzałych pasorzytnych nicieni, a pna J. Mojzesowicz badania nad anabiotycznymi stanami larw pasorzytnych nicieni.

Naukowa i pedagogiczna działalność Zakładu była w roku sprawozdawczym, jak i poprzednio, skrzepowana ubóstwem środków pomocniczych i niezwykle ciasnotą lokalu. Rozszerzenie lokalu i bogatsze wyposażenie w środki pomocnicze stanowią tedy i nadal zasadniczy warunek normalnego rozwoju Zakładu.

11. Zakład Fizjologii.

Kierownik: Prof. Dr. *Andrzej Klisiecki*. Asystent starszy: *Stefan Flek*, lek. wet. P. o. asystenta młodszego: *Jadwiga Jaworska*, Dr. med. Woźny: *Teodor Torba*.

Dochody Zakładu: z dotacji zwyczajnej . 991·85 zł.

z opłat pracownianych 1000·— „

Razem . . 1991·85 zł.

Inwentarz Zakładu powiększył się w dziale przyrządów naukowych o 19 pozycji (na kwotę 1643·20 zł.), w dziale mebli o 2 pozycje (na kwotę 87 zł.), w dziale książek o 7 pozycji (na kwotę 202·16 zł.) Zakład prenumeruje „*Zeitschrift für Kreislaufforschung*“ od rocznika XIX. 1927 r.

Wykłady odbywały się w ilości 4 godzin tygodniowo, ćwiczenia w ilości 2 godzin tygodniowo w 3 grupach, przez cały rok. Studentów zapisanych na wykłady było 115, brało udział w ćwiczeniach 104.

Zakład mieścił się do września w 2 ubikacjach i w tym miesiącu objął w posiadanie przyznane mu jeszcze 2 pokoje. Pracę naukową rozpoczęto we wrześniu w warunkach więcej niż prymitywnych, z powodu ciasnoty, braku powietrza i światła.

Kierownik Zakładu, po powrocie z zagranicy w miesiącu styczniu, pracował w Zakładzie Higieny U. J. i wspólnie z Dr. Hellerem ogłosił pracę „*Untersuchungen über die Ammoniakbildung im Blute*“, *Bioch. Zeitschr.* t. 253, 1932.

12. Zakład Anatomji topograficznej.

Skład osobowy: Kierownik: Prof. Dr. *Antoni J. Bant*. Asystent starszy: Dr. med. wet. *Tadeusz Baguliński*. Asystent młodszy: *Kazimierz Sokołowski*, absolw. med. wet. P. o. asyst. młodszy: *Wacław Judycki*, stud. med. wet. i *Eugenjusz Maślak*, stud. med. wet. Wolontariusze bezpłatni: *Kazimierz Myczkowski*, stud. med.

wet. i *Henryk Gargula*, stud. med. wet. Woźny: *Władysław Halabarda*.

Dochody Zakładu w czasie od 1. IX. 1931 — 31. VIII. 1932 r.:

Dotacja zwyczajna na pomoce naukowe .	1473·80 zł.
(w roku ubiegł. 3180— zł.)	
Opłaty pracowniane studentów .	1830— „
Dochody własne .	1545·22 „

Fundusze te zużytkowano na zakupno: 10 przyrządów, wartości około 580 zł. (w tem 1 aparatu rysunkowego, lustrzanego, makroskopowego, wykonanego we Lwowie według wskazówek własnych), 6 dzieł (10 tomów), 2 czasopism krajowych (3 tomy) i 4 zagranicznych (8 tomów), wartości około 1450 zł., zwierząt do ćwiczeń prosektoryjnych, chemikaliów i t. p. Część dochodów własnych (około 855 zł.) przeznaczono na odnowienie i naprawę umeblowania w sali wykładowej i w salach prosektoryjnych.

Działalność pedagogiczna.

Liczba studentów, którzy brali udział w wykładach i ćwiczeniach, wynosiła 104.

Wykłady i ćwiczenia obowiązkowe: 1) Anatomja porównawcza opisowa, część II., (Układ naczyniowy, układ nerwowy, narządy zmysłowe, skóra), w trymestrze IV. po 5 godzin, w trymestrze V. po 1 godzinie tygodniowo. 2) Anatomja topograficzna porównawcza w trymestrze V. i VI. po 4 godziny tygodniowo. 3) Ćwiczenia prosektoryjne w anatomji opisowej, część II., (na zwierzętach jednokopytnych, przeżuujących dużych i małych, wszystkożernych i mięsożernych), w trymestrze IV. i V. po 15 godzin tygodniowo. 4) Ćwiczenia prosektoryjne topograficzne w trymestrze IV. i V. po 3 godziny tygodniowo. 5) Ćwiczenia topograficzne na zwierzętach żywych w trymestrze VI. po 2 godziny tygodniowo.

Wykłady i ćwiczenia nieobowiązkowe: 1) Mechanika i statyka kośćca i jego połączeń (ze stanowiska anatomicznego (w trymestrze V. po 1, w trymestrze VI. po 2 godziny tygodniowo. 2) Ćwiczenia w ośrodkowym układzie nerwowym w trymestrze VI. w ilości 20 godzin.

Działalność naukowo-zawodowa.

Kierownik Zakładu wziął udział (na własny koszt) w 27 Zjeździe Association des Anatomistes (21—23. marzec 1932) w Nancy, gdzie przedstawił referat własny o unerwieniu dłoni. Podczas podróży do Francji zwiedził muzea przyrodnicze w Stuttgardzie (Niemcy). Asystent Zakładu dr. Boguliński przebywał, dzięki stypendjum Ministerstwa W. R. i O. P., na studjach naukowych w Paryżu (od marca do końca października 1931), gdzie przeprowadzał pod kierunkiem Prof. Anthony'ego (Laboratoire d'Anatomie comparée du Muséum national d'Histoire naturelle) badania nad muskulaturą międzykrocza u zwierząt dzikich. Podczas pobytu w Paryżu wziął udział w III. Zjeździe (Réunion plénière) Paryskiego Towarzystwa anatomicznego (12—13. X. 1931)

i przedstawił tam, na zaproszenie Dra Rouvièra, profesora anatomji opisowej na paryskim wydziale lekarskim, zmodyfikowaną przez A. Banta metodę Kadyi'ego sporządzania suchych preparatów płucnych. W drodze powrotnej do kraju zwiedził dr. Boguliński instytuty anatomiczne w Lyonie i Wiedniu. Zakładowi tutejszemu podarował liczny materiał, przywieziony z zagranicy, z którego sporządzono szereg cennych preparatów muzealnych (zwierzęta egzotyczne).

Kierownik Zakładu pełnił do końca stycznia 1932 r. obowiązki przewodniczącego Lwowskiego Oddziału Polsk. Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika, od lutego tegoż roku piastuje w tem Towarzystwie mandat zastępcy przewodniczącego. Dr. Boguliński spełniał w tymże Oddziale czynności sekretarza (do końca stycznia 1932 r.) W roku sprawozdawczym na posiedzeniach Lwowskiego Oddziału Polsk. Tow. anatom.-zoolog. wygłosił: Dr. Bant: 1) Kilka uwag o unerwieniu dłoni u człowieka i zwierząt. 2) Sprawozdanie z XXVI. Kongresu Association des Anatomistes, Warszawa 1932 r. 3) Sprawozdanie z XXVII. Zjazdu Association des Anatomistes, Nancy 1932 r., a Dr. Boguliński: Wrażenia z pobytu w zakładach anatomicznych we Francji.

W roku sprawozdawczym ogłoszono drukiem:

- 1) A. J. Bant: Modification de la méthode de Kadyi de la conservation des poumons par la dessication au moyen du soufflage. Annales d'Anatomie pathologique et d'Anatomie normale médico-chirurgicale. Tome VIII. Octobre 1931. Paris.
- 2) A. J. Bant: Quelques rémarques sur la question de l'innervation de la face dorsale de la main et un cas très rare d'innervation anormale chez l'Homme. Comptes rendus de l'Association des Anatomistes. XXVII. Réunion. Nancy. 1932.
- 3) T. Boguliński: O morfologii porównawczej mięśni właściwej przepony miednicowej u zwierząt kopytnych. Rozprawy biologiczne z zakresu medycyny weterynaryjnej, rolnictwa i hodowli. Tom X. Lwów. 1932.

W r. akad. 1931/32 wzbogacono zbiory muzealne szeregiem cennych preparatów, a to głównie dzięki bezinteresownej pracy K. Myczkowskiego, stud. med. wet., bezpłatnego wolontariusza Zakładu.

Uwagi: Mimo usilnych starań, w roku sprawozdawczym nie zdołano ani usunąć usterek, jakie pojawiły się w ubiegłych latach w następstwie niesumienności przedsiębiorcy przy rozbudowie Prosektorjum anatomicznego, ani uzyskać kredytów na wykończenie tegoż budynku (lakierowanie okien i drzwi, malowanie ścian i sufitów, ułożenie nowej posadzki betonowej w sali parterowej większej itp.)

13. Zakład Anatomji Patologicznej.

Skład osobowy: Kierownik Prof. Dr. Aleksander Zakrzewski. I. Asystent starszy: Władysław Gerczak, lekarz wet., który opuścił Zakład w dniu 1. maja 1932 i objął stanowisko powiatowego lekarza wet. w Nadwórnej. II. Asystent starszy: Mieczysław

Grabowiecki, lekarz wet., który w dniu 20. czerwca 1932 uzyskał stopień Dra Med. Wet. I. Pełniący obowiązki Asystenta, zrazu w wymiarze 10, potem 30 godzin tygodniowo: *Władysław Gałęcki*, student, potem absolwent Akademii Med. Wet. Wymieniony opuścił Zakład 12. sierpnia 1932 z powodu powołania go do służby wojskowej. II. Pełniący obowiązki Asystenta w wymiarze 10 godzin tygodniowo: *Tadeusz Żuliński*, student Akademii Med. Wet., mianowany od 1. maja 1932. Wolontariusz: *Wacław Bukowski*, student Akademii Med. Wet. Woźny Zakładu: *Paweł Woźny*.

Stan Zakładu pod względem przestrzennym nie uległ zmianom. Zakład nadal zajmuje osiem małych ubikacyj w parterze budynków pod l. 59 i 61 przy ul. Kochanowskiego. Wykłady i ćwiczenia odbywają się w przyległej sali l. II., należącej do Zakładu Zootechnicznego. Ciasna ta sala, stale zajęta przez licznych wykładowców, nie odpowiada warunkom higienicznym w stopniu pożądanym. W budynku prosektoryjnym przestawiono w tym roku wadliwie zbudowane piece, nadto sprawiono wspólnie z trzema Zakładami klinicznymi nowy wózek dla przewożenia do prosektorjum padłych dużych zwierząt. Zbiory muzealne uzupełniono przez dwadzieścia kilka nowo zmontowanych preparatów. Prawidłowe skatalogowanie i ustawienie muzeum jest nadal niewykonalne z powodu braku odpowiedniego pomieszczenia dla szaf muzealnych i braku funduszu na zakup odpowiednich słojów. Inwentarz Zakładu w dziale mebli nie wykazuje żadnej nowej pozycji. W dziale instrumentów przybyła jedna pozycja — wąż metalowy do mikrotomu. Biblioteka wzbogaciła się o nowych 16 tomów, w tem 2 podręczniki, 2 dary, resztę utworzyły pisma periodyczne.

Dochody Zakładu wyniosły:

Z dotacji zwyczajnej	916 zł. 08 gr.
Z opłat pracownianych	1500 „ — „
Własne	1186 „ — „

Razem . 3602 zł. 08 gr.

Działalność pedagogiczna Zakładu obejmowała studentów IV. i V. roku. Wykładano:

A) dla studentów IV. roku: 1) Anatomję patologiczną przez 3 trimestry po 5 godzin tygodniowo. 2) Anatomję patologiczną chorób zakaźnych przez 3 trimestry po 2 godziny tygodniowo. 3) Ćwiczenia sekcyjne anatomo-patologiczne w pierwszym trimestrze przez jedną, w drugim i trzecim przez dwie godziny tygodniowo. 4) Ćwiczenia histo-patologiczne w 2-gim i 3-cim trimestrze po dwie godziny tygodniowo, grupami.

B) dla studentów V. roku: Sekcje anatomo-patologiczne w 1-szym i 2-gim trimestrze po 3 godziny tygodniowo.

Wykonano ogółem sekcij 384. W porównaniu z rokiem poprzednim (509 sekcji) jest to spadek bardzo znaczny, którego przyczyna tkwi całkowicie w kryzysie ekonomicznym. Liczba badań histopatologicznych, wykonanych dla innych Zakładów, lub dla stron wyniosła 61, gdy w roku poprzednim wynosiła jeszcze 108. Opracowano i wydano 4 orzeczenia sądowe. Księgi

wpływu i wypływu korespondencji zawarły pozycy 218. W Zakładzie pracowało 4 kandydatów na stopień Doktora Medycyny Weterynaryjnej.

Działalność pedagogiczna poza Zakładem:

Kierownik Zakładu wykładał na kursie uzupełniającym dla lekarzy weterynaryjnych, zorganizowanym przez Ministerstwo Rolnictwa i R. R. w czerwcu 1932, egzaminował jako członek Komisji Egzaminacyjnej dla Kandydatów na stanowiska urzędników I. kategorii w państwowej służbie weterynaryjnej. Na zaproszenie wojewódzkich Oddziałów Zrzeszenia Lekarzy weterynaryjnych Rzp. P. wygłosił Kierownik Zakładu cztery wykłady:

1. dnia 7. grudnia 1931 we Lwowie p. t. „Z kongresu słowiańskich lekarzy weterynaryjnych w Beogradzie“;
2. dnia 23. stycznia 1932 w Łodzi p. t. „Anatomiczny obraz zarazy bydła i dziczyzny“;
3. dnia 27. lutego 1932 we Lwowie p. t. „Nowotwory gruczołów chłonnych u psów“;
4. dnia 3. kwietnia 1932 w Tarnopolu p. t. „Sekcyjna diagnostyka różniczkowa węglika“.

Preparaty z muzeum Zakładu były wystawione na „Ogólnopolskiej wystawie i targu psów rasowych przy XII. Targach Wschodnich we Lwowie“ (wzmianka w „Łowcu“ R. 54, Nr. 15 i 16 z dnia 1. sierpnia 1932).

Działalność społeczno-zawodowa: W dniach 21—23. listopada 1931 Kierownik Zakładu wziął udział jako delegat Akademii w uroczystościach X. Zjazdu jugosłowiańskich lekarzy weterynaryjnych w Beogradzie. W dniu 30. maja 1932 uczestniczył również w charakterze delegata — w posiedzeniu Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia w Warszawie. Poza tem wchodził w skład Zarządu Lwowskiego Towarzystwa Lekarskiego, Oddziału Lwowskiego Zrzeszenia Lekarzy Weterynaryjnych Rzp. P., był Redaktorem Naczelnym „Przeglądu Weterynaryjnego“, Przewodniczącym polskiego Komitetu państwowego Unii Lekarzy Weterynaryjnych Słowiańskich, Członkiem Towarzystw: Biologicznego, Przyrodników imienia Kopernika, Mikrobiologów i Epidemjologów, Anatomo-Zoologicznego.

Opublikowano następujące prace naukowe:

- 1) Józef Kwiatkowski: Rany postrzałowe (wspólnie z Kliniką Chirurgiczną) Drukarnia techniczna D. O. K. Nr. VI. Lwów, 1932 r.
- 2) Mieczysław Grabowiecki: Studja anatomo-patologiczne nad guzowatym rozrostem wątroby u psów. „Przegląd Weterynaryjny“ Z. 5. 1932.

14. Zakład nauki o środkach spożywczych i użytkowych zwierzęcego pochodzenia.

Skład osobowy: Kierownik: Prof. Dr. *Alfred Trawiński*, starszy asystent Dr. *Irena Maternowska*, p. o. asystenta młodszego *Władysław Rogowski*, wolontariusze lekarz weterynaryjny *Zbigniew*

Ignacy Maass, studenci med. weter. *Zbigniew Kasprzak* i *Marjan Janiak*.

Stan Zakładu: Naogół jak w roku poprzednim. Zakład urządził vivarium dla zwierząt doświadczalnych w piwnicy realności pod Nr. 59.

Dochody Zakładu: Stanowią jedynie dotacje i opłaty pracowniane. Badań prywatnych Zakład nie wykonuje.

Działalność pedagogiczna Zakładu: Ograniczyła się do wykładów i ćwiczeń.

Działalność pedagogiczna poza Zakładem: Dotyczyła wykładów st. asystenta Dr. I. Maternowskiej w Głównej Szkole Gosp. w Snopkowie.

Działalność naukowa Zakładu: Dotyczyła badań doświadczalnych nad włośnicą. Wypracowano technikę masowego wyosabniania antygeny z włośni, którym udało się wykonać reakcje śródskórne, mogące służyć w pewnych wypadkach jako środek rozpoznawczy przy włośnicy. Przeprowadzono szereg badań nad istotą zakażenia włośniami nieotorbionymi, obecnie zaś przeprowadza się badania serologiczne nad zmianami, zachodzącymi w krwi organizmów, zakażonych włośniami; powyższe prace będą prawdopodobnie zakończone i ogłoszone drukiem w roku przyszłym.

W roku sprawozdawczym ogłoszono drukiem następujące prace naukowe:

- 1) Dr. I. Maternowska: Przypadek gruźlicy mięśnia i worka sercowego u krowy. (Przegl. Weter.)
- 2) — Przypadek kamicy pęcherza moczowego u świni (Przegl. Weter.)
- 3) — Przypadek marskości nerek u świni. (Przegląd Weter.)
- 4) — Gruźlica w mleku trwale pasteuryzowaniem. (Przegl. Weter.)
- 5) — Paratyfus świnek morskich. (Rozpr. Biolog.)
- 6) — Dwa przypadki bąblowca o mnogich pęcherzach pochodnych z uwzględnieniem najnowszych badań sero-biologicznych. (Przeg. Weter.)
- 7) — Odczyny sero-biologiczne przy bąblowcu u ludzi z uwzględnieniem badań własnych. (Przegląd Weter.)
- 8) Dr. E. Kaliński: Badania nad konserwacją szynek, przeznaczonych na eksport do Anglii. (Przegl. Weter.)

15. Zakład Chirurgji ogólnej wraz z Chirurgją kończyn i ortopedją.

Kierownik: Prof. Dr. *Kazimierz Szczudłowski*. Starszy asystent: Dr. *Fryderyk Schwarz*. Starszy asystent: Dr. *Tadeusz Moraw*. Majster podkuwacz: *Wincenty Szczudłowski*. Laborant: *Władysław Łazórko*. Woźny: *Franciszek Karmelita*.

Pomieszczenie Zakładu nie uległo zmianie i jak w roku zeszłym zakład posiada 12 ubikacyj, które w stosunku do ilości studentów pracujących w Zakładzie są stanowczo za małe.

Biblioteka wzbogaciła się o 10 pozycji i liczy obecnie 105 pozycji.

Do inwentarza przybył mały ręczny episkop i wyjaławiacz parowy (autoklaw).

Dotacja zwyczajna wynosiła 1400 zł., opłaty pracowniane 800 zł., a dochody własne Zakładu 690 zł., razem 2890 zł.

Studenci IV. r. w liczbie 80 przerabiali materiał z zakresu chorób kończyn po 2 godz. tygodniowo przez 3 trim., studenci zaś III. r. w liczbie 93 przerabiali materiał przewidziany dla propedeutyki chirurgicznej po 3 godz. tyg. przez 3 trim.

W roku 1931 doprowadzono 2049 zwierząt i wykonano 4088 opatrunków względnie zabiegów chirurgicznych. Na każdego studenta IV. r. przypadało zatem około 25 zwierząt i około 51 opatrunków. Zakład posiadał 67 wolontariuszów.

W roku sprawozdawczym opublikowano następujące prace:

- 1) Prof. Dr. K. Szczudłowski: Leczenie ścięgien u koni (ukaze się w Przegl. Wet.)
- 2) Dr. F. Schwarz: Doświadczenia nad znieczuleniem dordzeniowem u psów i kotów; Przegl. Wet. 1931, Nr. 10 i 11.
- 3) Dr. T. Moraw: Zapalenie ścięgien w świetle doświadczeń, Przegl. Wet. Nr. 6, 7, 1932.

16. Zakład Zootechniczny.

Skład osobowy: Profesor Dr. *T. Olbrycht*, kierownik Zakładu. Starszy asystent lek. wet. *Stanisław Pietrzak*. Wolontariusze: lek. wet. *Kazimierz Jasiński*, abs. *Wacław Fiedorowicz*, stud. *J. Grenzbauerówna* i *T. Porębski*.

Stan Zakładu: Zakład posiada 6 ubikacyj i salę wykładową z której korzystają trzy inne zakłady jako sali ćwiczeń. Biblioteka zakładowa liczy 548 tomów. Muzeum zawiera czaszki zwierząt, wypchane rasy kur, modele ras zwierząt, przyrządy do sztucznej inseminacji, do zoometrii i zbiór uprzęży dla zwierząt.

Do Zakładu należą dwa kurniki, jedna stajnia na trzy duże zwierzęta i okólniki grodzone o powierzchni około 2 hektarów.

Dochody Zakładu wynosiły: z zwyczajnej dotacji 975.69 zł., z opłat pracownianych 1.300 zł., z wpływów wewnętrznych 875.18 zł. Razem 3.150 zł. 87 gr.

Działalność pedagogiczna: Prof. Olbrycht wykładał genetykę, metody hodowli i chowu, organizację hodowli, hodowlę koni i naukę o żywieniu zwierząt. Zootechniczne ćwiczenia prowadził profesor Olbrycht i asystent Pietrzak. Hodowlę drobiu wykładał st. asystent St. Pietrzak. Kurs teoretyczny i praktyczny fotografowania zwierząt prowadził p. T. Porębski.

Nadto wykładał profesor Olbrycht hodowlę ogólną i hodowlę koni na Wyższych Kursach Ziemiańskich we Lwowie.

W ciągu letnich feryj badał profesor Olbrycht ośrodki hodowlane na Śląsku i w Zachodniej Małopolsce.

Z powodu braku funduszy w roku 1931/32 nie urządzono ani jednej wycieczki hodowlanej.

Prace naukowe: W Zakładzie przeprowadza się zaczęte w roku 1928 badania nad sztuczną inseminacją klaczy w dalszym ciągu. Badania nad dziedzicznością loczkowatego upierzenia u kur przzerwano z powodu dwukrotnej kradzieży kur. Selekcja kur Wyandotte jest prowadzona w dalszym ciągu na nieśność i wagę jaj.

Zamierzenia na przyszłość: W roku bieżącym rozpoczęto badania nad częstotliwością pojawiania się mutacji u *Drosophila melanogaster* pod wpływem promieni X. Również rozpoczęto badania nad niektórymi cechami u bydła.

17. Zakład Mikrobiologii i Serologii.

Skład osobowy Zakładu: Kierownik Prof. Dr. *Stanisław Legeżyński*, st. asystent lek. wet. *Edward Grycz*, przesunięty z dniem 1 stycznia na stanowisko kierownika Weterynaryjnej Pracowni Rozpoznawczej, mł. asystent *Aleksander Ratomski*, abs. med. wet. i p. o. asystenta *Karol Rafiński* stud. med. wet., mianowany z dniem 1 stycznia 1932. Poza tem przez okres 3-miesięczny pracował jako elew lek. wet. *Kazimierz Jasiński*.

Zakład zajmuje ośm ubikacyj, z których dwie przeznaczono dla Wet. Pracowni Rozpoznawczej. W roku sprawozdawczym nabyto kilka dzieł z zakresu mikrobiologii i higieny.

Dochody Zakładu przedstawiały się następująco:

dotacje zwyczajne	829 zł. 98 gr.
opłaty pracowniane	1.300 „ 00 „
dochody własne Zakładu	753 „ 86 „

Razem . 2.883 zł. 84 gr.

Praca pedagogiczna Zakładu obejmowała wykłady mikrobiologii, higieny zwierząt jako też higieny lekarza weterynaryjnego połączone z 750 demonstracjami preparatów mikroskopowych, diapozytywów, hodowli bakteryjnych, zwierząt chorych i tablic dla 90 studentów III. r. studjów oraz ćwiczenia z mikrobiologii w czterech grupach. Poza tem 2 studentów V. r. studjów odrobiło pozaobowiązkowe ćwiczenia bakterjologiczne na materiale klinicznym. Zakład wykonał 685 badań rozpoznawczych serologicznych, hodowlanych i mikroskopowych. Badania dotyczyły przede wszystkim rozpoznania i zwalczania ronienia zakaźnego krów, wścieklizny i schorzeń drobiu, pozatem we wszelkich kierunkach, wskazywanych przez zakłady Akademji. Zakład wykonuje też stale badania serologiczne rzeżączki i zakażeń pałeczką Banga dla klinik i szpitali ludzkich lwowskich a także i pozalwowskich.

Kierownik Zakładu wykładał mikrobiologję i higienę w Głównej Szkole Gospodarczej na Snopkowie, tudzież mikrobiologję na Wyższych Kursach Ziemiańskich. Prowadzone były również

wykłady i ćwiczenia na 2-tygodniowym Kursie dla lekarzy wet. w czerwcu b. r.

Kierownik Zakładu pełni obowiązki redaktora Polskiej Gazety Lekarskiej, członka Komisji Rewiz. Zrzeszenia Lek. Wet. Rzpl. Pol. oraz przewodniczącego Komisji dla zwalczania chorób zakaźnych, powstałej w łonie Zrzeszenia Lekarzy Wet. dla uczczenia jubileuszu 50-lecia istnienia tutejszej uczelni. Z ramienia tej Komisji przeprowadzano w Zakładzie badania rozpoznawcze i sporządzanie szczepionek przeciw ronieniu zakaźnemu, zbierając materiały dla naukowych prac Komisji Zrzeszenia. W toku są również prace nad hodowlą prątka Kocha z krwi chorych dla celów rozpoznawczych. W tym celu założono 225 hodowli; tymczasowe wyniki tych badań zostały podane na Zjeździe Dermatologów we Lwowie.

W roku sprawozdawczym wygłosił kierownik Zakładu następujące wykłady:

1. „Sprawozdanie z Międzynarodowego Zjazdu Lekarzy Weterynaryjnych w Londynie“ w lwowskim oddziale Zrzeszenia Lek. Wet.

2. „Pięćdziesięciolecie prątka Kocha“ w lwowskim Towarzystwie Lekarskim i na akademii dla uczczenia 50-lecia istnienia tut. Uczelni. (Przegl. Wet. Nr. 6, 1932).

3. „Badania krwi chorych na gruźlicę skóry metodą Löwensteina na obecność prątków Kocha“ na Zjeździe Dermatologów we Lwowie (wspólnie z doc. Dr. St. Ostrowskim), w druku.

Kierownik Zakładu i asyst. Grycz wzięli udział w IV. Zjeździe Mikrobiologów i Epidemjologów w Warszawie w czasie od 1 do 3 listopada 1931, przyczem kierownik Zakładu wchodził w skład prezydium Zjazdu.

Wet. Pracownia Rozpoznawcza, pomieszczona w obrębie Akademii pod kierownictwem lek. wet. Grycza, podlega naukowemu kierownictwu kierownika Zakładu.

18. Zakład Hodowli Szczegółowej.

Skład osobowy Zakładu: Kierownik Zakładu *Prof. Dr. Zygmunt Markowski*, p. o. asystentów *Zbigniew Damański* i *Jan Gottwald*.

Dochody Zakładu: dotacja zwyczajna 1.120.— zł.

Dochody z obory brutto . . . 12.078.21 „

Razem . 13.198.21 zł.

Stan Zakładu: pracownia asystentów, biblioteka, obora demonstracyjno-doświadczalna (10 sztuk) oraz królikarnia. Wykłady: *Prof. Dr. Zygmunt Markowski* 2 godz. tygodniowo dla II. roku „Wstęp do hodowli zwierząt domowych“.

Ćwiczenia dla II. roku w I. i II. trymestrze codziennie od godz. 7–8 rano grupami z zakresu pielęgnacji zwierząt, techniki doju, wychowu młodzieży, żywienia, kontroli użytkowości i t. p.

W z. kierownika Zakładu *Prof. Dr. Karol Malsburg* wykladał 2 godz. tygodniowo dla IV. roku „Hodowla zwierząt użytkowych“.

Inwentarz żywy obory, liczący w poprzednim okresie sprawozdawczym 14 sztuk bydła, w tym okresie zmniejszył się z powodu trudności w wyżywieniu o cztery sztuki, które sprzedano a dochód z tej sprzedaży wliczono powyżej jako dochód z obory.

Zadanie, jakie ma obora przy katedrze hodowli szczegółowej, jest pierwszorzędne, nie tylko dla kształcenia studentów w zasadach utrzymywania, żywienia i mnożenia zwierząt domowych (w tym przypadku bydła) ale stwarza również możliwości poznania spraw porodowych, które w życiu praktycznym młodych lekarzy weterynaryjnych mają tak doniosłe znaczenie. Studenci Akademii tutejszej w czasie swych pięcioletnich studiów mają w ten sposób sposobność nie tylko zapoznać się z całokształtem prac gospodarczych przy utrzymaniu obory, lecz zwierzęta utrzymywane w oborze stanowią również materiał doświadczalny wykorzystywany tak w nauce hodowli jakoteż położnictwa, higieny a nawet patologii (interwencja w razie schorzeń).

Dnia 9 sierpnia 1932 Zbigniew Domański i Jan Gottwald opuścili stanowiska p. o. asystentów w Zakładzie Hodowli Szczegółowej Akademii Med. Weter. ze względu na powołanie ich do czynnej służby wojskowej. Stanowiska p. o. asystentów objęli Roman Zięba i Franciszek Wiercioch.

19. Zakład Kliniki Położniczej.

Kierownik Zakładu: Prof. Dr. *Kazimierz Szczudłowski*, p. o. asystenta: *Marjan Filipowski*, lekarz wet.

Zakład mieści się wspólnie z Zakładem Chorób Kończyn i Polikliniką Chirurgiczną, nadto posiada trzy stoiska dla zwierząt dużych, odstąpionych przez Klinikę Chorób Zakaźnych i dwie klatki dla suk i kotek na Klinice dla małych zwierząt.

Zakład rozporządzał kwotą 880 zł., uzyskaną z dotacji zwyczajnej, kwotą 1.200 zł., uzyskaną z opłat za ćwiczenia i kwotą 337 zł., uzyskaną z dochodów własnych zakładu, razem 2.217 zł.

Studenci IV. roku w liczbie 80 przerabiali materiał z zakresu położnictwa po 3 godz. tygodniowo przez I. trim. i po 4 godz. tyg. przez II. III. trim., a prócz tego odbywali ćwiczenia na fantomach po 2 godz. tyg. przez 3 trim. Studenci V. roku w ilości 123 odbywali zajęcia na klinice położniczej i uzupełniali jej część teoretyczną po 2 godz. tyg. przez 2 trim.

Na klinice położniczej pracowało 48 wolontariuszów, licząc po 2 tygodnie zajęć dla każdego.

W roku 1931 doprowadzono 407 zwierząt z przypadłościami położniczymi i wykonano 672 badań, zabiegów i opatrunków położniczych.

Publikacje: Prof. Dr. K. Szczudłowski: „Przepuklina cięzarnej macicy i przenoszenie u krowy“ (ukaze się w Przegl. Weter.).

20. Biblioteka.

Kierownik: Prof. Dr. *Stanisław Niemczycki*. Urzędnik biblioteczny: *Teobald Skarżyński*, lekarz wet.

Rozchód ogólny wynosił 5.177 zł. 10 gr. z czego 3.715 zł. 70 gr. zapłacono za prenumeratę czasopism a resztę 1.461 zł. 40 gr. użyto na zakup książek.

Prenumerata czasopism polskich wyniosła . . . 396·60 zł.
 „ „ „ niemieckich „ . . . 3.265·10 „
 „ „ „ francuskich „ . . . 54— „
 a więc na czasopisma niemieckie przypadło 63% ogólnego rozchodu.

Na książki w języku polskim wydano 557 zł. 30 gr. a na książki w języku niemieckim 903 zł. 50 gr.

Czasopisma prenumerowane:

P o l s k i e:

Gazeta Lekarska	56— zł.
Dziennik Ustaw	35— „
Nowiny Lekarskie	38— „
Polska Gospodarcza	60— „
Przegląd Hodowlany	30— „
Przegląd Kawaleryjski	30— „
Przegląd Weterynaryjny 2 egz.	60— „
Rozprawy biologiczne	8— „
Wiadomości statystyczne	17·60 „
Wiadomości wet. 2 egz.	62— „

Razem . . . 396·60 zł.

F r a n c u s k i e:

Annales de l'Inst. Pasteur	54— zł.
--------------------------------------	---------

N i e m i e c k i e:

Abderhalden Handbuch der biologischen Arbeits- methoden	515·90 zł.
Archiv. f. Tierheilkunde	364— „
Beitraege z. path. Anatomie	344·50 „
Berliner tieraerztl. Wochenschrift	90— „
Centralblatt f. Bakteriologie	600— „
Centralblatt f. path. Anatomie	344·50 „
Deutsche Tieraerztl. Wochenschrift	80— „
Jahresbericht ueber die Fortschritte in. d. Vete- rinaer-Med.	224·50 „
Zeitschrift f. Fleisch u. Milchhygiene	70— „
Zeitschrift f. Infektionskrankheiten	174— „
Zeitschrift f. Tierzuechtung	373— „

Razem . . . 3.265·10 zł.

W dniu 31 sierpnia 1932 r. Biblioteka posiadała 5.691 dzieł w 9.548 oprawnych tomach. Z powodu zmniejszenia dotacji ciągłość prenumeraty jest zagrożona.

W r. akad. 1931/32 korzystało z Biblioteki na miejscu 417 czytelników a w domu 44 (w tem 2 biblioteki). Liczba odwiedzin czytelników wyniosła 3.321 a wypożyczono na miejscu dzieł 5.117 w 6.278 tomach. Do domu na 159 zgłoszeń wypożyczono 278 dzieł w 363 tomach.